

# DZIEN POLSKI

R E D A K C J A  
ADMINISTRACJA  
WARSZAWA, SZPITALNA 1  
TEL. RED. 530-54, ADM. 649-04

**CZYTAJCIE DZIŚ:**

**PRZED MARSZEM  
NA MONACHJUM**

**KANCLERZ VON PAPEN  
O SWOICH ROZMOWACH  
Z PREMIEREM HERRIOTEM**

**BÓJKI NA ULICACH BERLINA**

**№ 175.**

**WARSZAWA, Niedziela 26 czerwca 1932 r.**

**Rok IX.**

## Wyjaśnienia do oświadczeń

BERLIN (PAT). Wywiad, udzielony przez kanclerza v. Papena przedstawicielowi „Matin” w Lozannie wywołał w popołudniowej prasie niemieckiej niezwykle silne poruszenie. Dzienniki ogłaszają oświadczenie v. Papena pod wymownymi tytułami: „Niebywale niebezpieczny wywiad” („Deutsche Tagesztg.”), „Dziwne oświadczenie kanclerza” („Deutsche Ztg.”), „Wyznanie miłosne kanclerza pod adresem Francji” („Abend”).

Prawicowa „Deutsche Tagesztg.” zaznacza, że gdyby potwierdziło się, że Papen uznał prawa Francji do kompensat za wyrzeczenie się reparacji, to przyniosłoby to niepowetowaną szkodę Niemcom, osłabiając ich pozycję w rokowaniach reparacyjnych.

Socjalistyczny „Abend” ironicznie zaznacza, że v. Papen, ofiarując Francji kompensaty za zrzeczenie się reparacji mógł powoływać się na obóz narodowy, ale w żadnym razie nie na so-

cialdemokratów.

W późnych godzinach popołudniowych Biuro Wolffa ogłosiło wyjaśnienie kanclerza w sprawie wywiadu z korespondentem „Matin’a”. Papen utrzymuje, iż oświadczenie jego w sprawie przyznania Francji prawa do kompensat zostało źle zrozumiane. Von Papen powołuje się na swe przemówienie w Lozannie, w którym oświadczył, iż konferencja lozańska nie ma za zadanie rozważanie podstaw prawnych, na których opiera się zagadnienie reperacyjne, lecz sytuację faktyczną, która zmusza do „ostatecznego usunięcia tego kompleksu spraw, mających zgubne skutki dla całego gospodarstwa światowego”. Korespondentem francuskim kanclerz oświadczył, że odbudowa gospodarstwa światowego wymaga przede wszystkim współpracy pomiędzy Niemcami a Francją i że współpraca ta przyniesieby mogła Francji większą korzyść niż świadczenia reparacyjne.

## Demonstracje w sejmie i... na ulicach

BERLIN (PAT). Na nocnym posiedzeniu sejmiku pruskiego przyjęty został wniosek narodowych socjalistów o uchyleniu zakazu urządzania demonstracji. Za wnioskiem opowiedzieli się również komuniści. Poza tym przyjęty został jeden z wniosków demonstracyjnych narodowych socjalistów o zatrudnianiu w teatrach pruskich wyłącznie artystów niemieckich.

BERLIN (PAT). Pod koniec 18-godzinnego posiedzenia sejmiku pruskiego, które zakończyło się dziś o godz. 5.30, narodowi-socjaliści zgłosili szereg wniosków demonstracyjnych, obejmujących żądania, dotyczące spraw podatkowych i majątkowych.

Wśród tych wniosków znajduje się m. in. żądanie, aby rząd niezwłocznie przeprowadził konfiskatę majątków żydów, którzy po wybuchu wojny przybyli ze wschodu do Niemiec i przekazał uzyskane stąd sumy na cele zwalczania bez-

robocia. Wniosek przyjęty został głosami narodowych socjalistów i komunistów, którzy uprzednio zgłosili szereg poprawek do poszczególnych punktów wniosku.

Prasa demokratyczna zwraca uwagę, że wnioski te mają charakter czysto demonstracyjny.

BERLIN (PAT). Mimo ostrych zarządzeń policyjnych zaburzenia w Berlinie nie ustają.

Dziś w nocy podczas bójek jakie miały miejsce w różnych dzielnicach miasta, 8 osób zostało rannych. Policja aresztowała 100 osób.

Również z prowincji nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o masowych starciach.

W Dortmundzie w bójce między komunistami i hitlerowcami 30 osób odniosło rany. W Duisburgu podczas pogrzebu jednej z ofiar zaburzeń doszło do starcia z policją, która dała salwę raniąc kilka osób.

## W Lozannie i Genewie cisza

GENEWA (PAT). Dzień dzisiejszy upłynął w Lozannie spokojnie. Wśród rozmów, które się odbyły należy wymienić rozmowę Neuratha z MacDonaldem oraz z Grandim. Poza tym odbyły się narady ekspertów.

Zapowiedziane jest memorandum delegacji włoskiej w sprawie odszkodowań. Wypowiada się ono za zupełnym anulowaniem odszkodowań, zastrzegając jednak, że w razie gdyby załatwienie problemu miało zapewnić pewną korzyść, to powinna ona być równą dla wszystkich państw. W każdym razie delegacja włoska domaga się, by sprawa odszkodowań została w Lozannie załatwiona definitywnie.

Kanclerz austriacki Dollfuss złożył różnym

delegatom wizyty, kontynuując zabieg o pożyczkę dla Austrii.

GENEWA (PAT). Rozmowy rozbrojeniowe w Genewie są niemal całkowicie przerwane. Dziś zanotować można jedynie rozmowę przewodniczącego konferencji Hendersona ze sprawozdawcą Beneszem oraz delegatem angielskim Herbertem Samuelsem, poświęcone dalszemu tokowi prac konferencji.

Dzisiejszy „Journal des Nations” notuje pogłoskę, że wskutek zabiegów delegacji włoskiej, niezadowolonej z tego, że Włochów nie zaproszono do udziału w rozmowie francusko-angielsko-amerykańskich, ma być w przyszłym tygodniu zwołana komisja główna, któraaby rozpoczęła dyskusję nad propozycjami Hoovera.

## Rozbrojenie a odszkodowania

N.-JORK (PAT). Departament Stanu w Waszyngtonie kategorycznie zaprzecza oświadczeniu, jakie Gibson miał złożyć wobec Herriota, że redukcje długów zależą od postępu rozbrojenia. Z kół, zbliżonych do Białego Domu oświadczają, iż rozbrojenie nigdy nie było przez Amerykę rozpatrywane w związku ze sprawą długów wojennych i nie pozostaje z nią ani w bezpośrednim ani w pośrednim związku. Żadne podobne oświadczenie nie było uczynione przez oficjalnego przedstawiciela Ameryki. Pomimo urzędowych za-

przeczeń prasa jednakże widzi związek pomiędzy temi dwiema sprawami. W kółach kongresu propozycje Hoovera spotkały się z przyjęciem bardzo krytycznym. Sen. Borah ustosunkował się do nich przychylnie, natomiast sen. MacKellar nazwał je nonsensem, w nowy sposób prowadzącym do zniesienia długów wojennych Europy wobec Ameryki. Inni senatorowie w komisji spraw zagranicznych, ustosunkowując się przychylnie do projektów Hoovera, przewidują jednak wielkie trudności w ich realizacji.

## PRASA ZAGRANICZNA O GDAŃSKU

PRAGA (PAT). Cała prasa tutejsza podkreśla niewłaściwość wizyty floty niemieckiej w Gdańsku i wprost prowokacyjny charakter tego faktu w stosunku do Polski. Poza tym z oburzeniem piszą pisma o stałych antypolskich demonstracjach żywiołów hitlerowskich, które opanowały już Gdańsk niemal w zupełności.

BUKARESZT (PAT). W związku z wizytą floty niemieckiej w Gdańsku „Independance Roumaine” wyluszcza w obszernym artykule stan prawny Wolnego Miasta i prawa Polski do portu gdańskiego, podkreślając, że dobre stosunki Gdańska z Polską leżą przedewszystkiem w interesie Wolnego Miasta i jego rozwoju gospodarczego. Artykuł kończy się zdaniem, że, gdyby nie spokojna, zrównoważona i pobłażliwa polityka Polski wobec Gdańska, stosunki te byłyby obecnie znacznie gorsze niż są.

## KONGRES EUCHARYSTYCZNY W DUBLINIE

DUBLIN (KAP). Pod przewodnictwem J. Em. ks. kardynała Hlonda w obecności IIEE biskupów Przeddzieckiego i Okoniewskiego odbyło się posiedzenie Sekcji Polskiej Kongresu Eucharystycznego. Referaty wygłosili ks. prałat Leon Łagoda, rektor Misji Polskiej w Paryżu, i prof. Oskar Halecki.

## KANCLERZ VON PAPEN W BERLINIE

BERLIN (PAT). Dziś o godz. 13.40 przybył tu z Lozanny kanclerz Papen. W godzinach popołudniowych kanclerz odbędzie narady z gabinetem Rzeszy i przyjęty zostanie przez prezydenta Hindenburga.

## O REWIZJĘ TRAKTATU W TRIANON

BUDAPESZT (PAT). Przewodniczący parlamentu zakomunikował, iż wpłynęło do prezydium Izby podanie 1.178 gmin i 128 posłów w sprawie rewizji traktatu w Trianon. Hr. Szechenyi domagał się utworzenia węgiersko-austriackiego bloku gospodarczego, opierającego się o Włochy i Niemcy.

## SPRAWA WSTĄPIENIA TURCJI DO LIGI NARODÓW

GENEWA (PAT). Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów na posiedzeniu wyznaczonym na dzień 29 b. m. będzie rozpatrywała prawdopodobnie sprawę przystąpienia Turcji do Ligi. Tak mocarstwa, jak i mniejsze państwa mają się wypowiedzieć na korzyść przyjęcia Turcji w miesiąc września, która do normalnego posiedzenia Ligi w dniu 5. 9. będzie miała dosyć czasu na przygotowanie odpowiedzi, jak przypuszczają, twierdzącej na zaproszenie Ligi.

## JEDNOCZEŚNIE

BERLIN (PAT). Hitlerowski „Der Angriff” zawieszony został na 5 dni z powodu zamieszczenia artykułów zawierających ośmieszanie pod adresem prezydenta i wiceprezydenta policji berlińskiej.

Równocześnie zawieszony został organ socjalistów niezależnych „Sozialistische Arbeiter Ztg.” za obrazę Prezydenta Rzeszy.

## ARESZTOWANIE KURJERA KOMINTERNU

BUDAPESZT (PAT). Policja aresztowała kurjera sowieckiego, b. szewca budapeszteńskiego — Karola Kissa, organizującego na terenie Węgier rozruchy komunistyczne. Kiss występował pod fałszywym nazwiskiem.



Dn. 1 lipca r. b. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przekazaniu służby zdrowia publicznego z ministerjum spraw wewnętrznych, ministerjum pracy i opieki społecznej. W zakresie działania ministra spraw wewnętrznych pozostaną tylko sprawy sanitarno-techniczne związane z budownictwem, nadzorem nad instytucjami działającymi w zakresie techniki sanitarnej itp.



## Zagadnienie Pomorza w publicystyce zagranicznej

Od czasu zeszłorocznej rewizjonistycznej akcji niemieckiej na terenie międzynarodowym ożywiła się znowu zagraniczna literatura, poświęcona zagadnieniu Pomorza i granic polsko-niemieckich. Pojawił się szereg publikacji, omawiających to zagadnienie bądź w związku z ogólnymi rozważaniami na temat aktualnej międzynarodowej sytuacji politycznej, bądź poświęconych specjalnie temu zagadnieniu. Należy stwierdzić, że wynik tej ostatniej fazy dyskusji międzynarodowej na temat Pomorza, jest zasadniczo pozytywny dla Polski. Najważniejsze publikacje z tej dziedziny naogół popierają stanowisko polskie.

Z pośród publikacji, omawiających zagadnienie Pomorza i granic polsko-niemieckich na tle ogólnej sytuacji międzynarodowej, na pierwszy wysuwają się dwie książki: 1) amerykańskiego publicysty *Franka H. Simonds*, *Can Europe Keep The Peace?* London, Hamish Hamilton, 1932, str. XIII, 360 i 2) szwajcarskiego dziennikarza *Ludwiga Bauera*, *Morgen wieder Krieg* — wydanie francuskie — *La guerre est pour demain*. (Paris, B. Grasset, 1932, str. 294), która ostatnio wyszła również w tłumaczeniu polskim. (Jutro znowu wojna. Warszawa. Alfa — 1932). O książce Bauera „Dzień Polski” pisał przed paroma dniami obszernie.

Simonds dochodzi do tych samych co Bauer wniosków na podstawie szczegółowej analizy wszystkich niemal terytorjalnych konfliktów europejskich, oraz polityki wszystkich głównych państw. Polsce poświęcone są dwa rozdziały. Jeden omawia zagadnienie Pomorza, drugi omawia politykę Państwa Polskiego. Zagadnienie Pomorza wysuwa autor na czoło wszystkich konfliktów europejskich, nazywając je „encyklopedją wszystkiego zła” we współczesnej Europie, gdzie znajdują ilustrację wszystkie spory — historyczne, narodowościowe, religijne i ekonomiczne, które pojawiają się oddzielnie na przestrzeni od Helu do Złotego Rogu. W krótkim, lecz wyczerpującym zarysie przedstawia autor dzieje i stosunki narodowościowe Pomorza, przyznając w tem słusność tezom polskim. Jedynie odnośnie do Kaszubów powtarza za Niemcami błędne twierdzenia o ich narodowej odrębności. Uznaje również niezbędność własnego dostępu do morza dla Polski, która bez tego dostępu byłaby w sytuacji, w jakiej znajdowały się obszary Ameryki od gór Apalachów do Gór Skalistych w tym czasie, gdy ujście Missisipi było w rękach Francji. Wskazuje, że przyczyną powstania portu w Gdyni było wrogie stanowisko Gdańska w czasie wojny bolszewickiej, oraz stwierdza bezpodstawność skarg niemieckich na upadek gospodarczy Prus Wschodnich jako skutek przyłączenia do Polski, dowodząc, że upadek ten istniał już przed wojną. W sprawie Pomorza — zdaniem autora — istnieje tylko rozwiązanie polskie albo niemieckie. Pośredniej drogi nie może być. Ze stanowiska finansowego i gospodarczego dobrobyt Niemiec nie jest zależny od posiadania Pomorza. Strategicznie Pomorze nie przedstawia żadnego znaczenia. Lecz dążenie do zaboru Pomorza i Śląska oznacza nową wojnę — bez — szans zwycięstwa dla Niemiec.

W rozdziale, poświęconym polityce polskiej, Simonds zarzuca Anglosasom zupełną nieznamość Polski, na którą patrzą przez szkła niemieckie. Autor podkreśla zarówno tradycje historyczne Polski, jak i jej żywotność kulturalną i twórcze wysiłki dla ugruntowania świeżej państwowości. Wbrew poglądom niemieckim, Polska reprezentuje dziś siłę zarówno militarną, jak i narodową i nie zgodzi się nigdy na oddanie Pomorza. Nie jest też Polska satelitą Francji, gdyż stosunek tych dwóch państw oparty jest na wspólnym interesie. Polska uwolniła się od kontroli zarówno wrogów, jak i przyjaciół, i nie może być znowu podzielona w czasie pokoju.

W sensie przychylnym dla Polski omawia sprawę Pomorza również *André Foucault* w swej książce „*Germanie. Une enquête en Allemagne*” (Paris. Nouvelle Librairie Française 1932, str. 225). W szeregu doskonałych napisanych szkiców przeprowadza tezę, że we współczesnych Niemczech żyje stary duch barbarzyńskich Germanów, dążących do zaboru cudzych ziem i pragnących żyć cudzą pracą i cudzym kosztem. Autor stwierdza, że niema w Niemczech ani jednego czynnika, począwszy od skrajnych nacjonalistów, a skończywszy na komunistach i pacyfistach, któryby nie myślał o rewizji traktatów. Różnice istnieją tylko odnośnie do taktyki, a nie co do celu. Na dowód przytacza swój wywiad z wodzem pacyfistów niemieckich prof. Quiddem, który jednak w

sprawie Pomorza i Gdańska nie umie uwolnić się z psychozy nacjonalistycznej i myśli także bodaj o umiędzynarodowieniu polskiego terytorjum i którego dziwi budowa portu w Gdyni.

Sprawie Pomorza poświęcony jest osobny rozdział p. t. „*Le mensonge allemand du couloir de Dantzig*”. W rozdziale tym stwierdza na pod-

stawie źródeł wyłącznie niemieckich, że Pomorze w obecnej swej sytuacji politycznej istnieje od tysiąca lat jako najskuteczniejsza podstawa pokoju, że przyłączenie go do Polski odpowiada zasadzie stanowienia narodów o swym losie, oraz, że obecne granice odpowiadają woli ludności.

Dr. R. Lutman

## Odznaczenia węgierskie

Dnia 25 b. m. odbyło się u ministra Węgier i Pani de Matuska śniadanie na cześć odznaczonych węgierskim Krzyżem Zasługi działaczy i publicystów polskich.

Odznaczenia otrzymali red. Tadeusz Święcicki, szef biura prasowego Prezydium Rady Ministrów i hr. Adam

Romer, członek redakcji „Dnia Polskiego”. Minister de Matuska wygłosił przy tej okazji serdeczne przemówienie do odznaczonych, dziękując im za owocną pracę na polu zbliżenia bratnich narodów.

## Nowe przepisy o licytacjach skarbowych

W tych dniach toczyły się w łonie rządu narady nad ostatecznym sformułowaniem przepisów nowej ordynacji egzekucyjnej. Prawdopodobnie przepisy te zostaną już ogłoszone w bieżącym tygodniu. Nowa ordynacja dokonywać unifikacji poszczególnych przepisów i rozporządzeń dotąd obowiązujących w dziedzinie licytacji ruchomości i nieruchomości z tytułu podatków państwowych i komunalnych, należności instytucji ubezpieczeniowych, kas chorych, itp.

Nowa ordynacja obejmuje następujące ogólne działy: właściwość oraz zakres działania organów egzekucyjnych, wszczęcie i podstawę egzekucji, zawieszenie jej i umorzenie, uwolnienie od egzekucji ze względu na osobę zobowiązanego, wyszczególnienie mienia, które nie ulega egzekucji, ogólne postanowienia o postępowaniu egzekucyjnym (naogół wzorowane ściśle na rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z r. 1928 o postępowaniu administracyjnym) oraz określenie kosztów egzekucyjnych. Prócz tego, w dziale szczegółowym zawarte są przepisy o egzekucji z ruchomości, z wierzytelności pieniężnych i praw majątkowych oraz o postępowaniu przy zabezpieczeniu.

Nowa ordynacja zawiera cały szereg nowych i ważnych postanowień. Uporządkowuje wreszcie i ześrodkowuje wszelką egzekucję administracyjną w rękach władz skarbowych, skąd wypływać będą nlemałe oszczędności i uproszczenie postępowania. Oprócz tego koszty egzekucyjne zostały w poważny sposób zredukowane.

Zasadniczej wagi postanowieniem nowej ordynacji jest wyłączenie z pod egzekucji, dokonywanych na ru-

chomościach, wszelkich przedmiotów, które są „nieruchomościami z przeznaczenia”. Rozporządzenie precyzuje, że owymi nieruchomościami z przeznaczenia są wszystkie przedmioty (inwentarze żywe i martwe), umieszczone w gospodarstwie rolnem w celach produkcyjnych oraz zapasy, przeznaczone na utrzymanie inwentarzy oraz ziemiopłody na ordynarji i deputaty dla służby folwarcznej. Jest to więc dużo wyraźniejsze sformułowanie, niż w dotychczasowym rozporządzeniu ministra Skarbu, które fałszywie interpretowane, pozwalało na licytacje np. krów czy jałowizny.

Nową rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest postanowienie, że o ile egzekucja z nieruchomości nie daje rezultatu, dłużnik może być zmuszony pod przysięgą do wyjawienia swego majątku.

Wreszcie surowe bardzo nowe przepisy przewidują zabezpieczenie należności (skarbowych, komunalnych, czy innych w tym trybie ściąganych) przed terminem płatności, o ile zachodzi uzasadnione podejrzenie, że w międzyczasie dłużnik może dysponować przedmiotami lub majątkiem swym w ten sposób, że egzekucja stanie się niemożliwą. Zabezpieczenie to może być dokonane dopiero po ustaleniu wymiaru i doręczeniu nakazu płatniczego. A więc np. podatek dochodowy nie może być przed czasem zabezpieczony w dowolnie wielkich sumach.

Wydanie jednolitej ordynacji egzekucyjnej trzeba uznać za krok naprzód w porządkowaniu tych spraw. Nowe przepisy nacechowane są troską o interesy produkcji, ochraniają całość warsztatów, lecz nie ich właścicieli. Określono wyraźnie obowiązki i prawa płatników, jednak nie bez pewnego zaostreżenia obecnego stanu rzeczy.

C.

## Położenie gospodarcze Polski w maju

Na położenie gospodarcze Polski w maju r. b. — według sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego — oddziaływały w dużym stopniu czynniki sezonowe. Okres przednowkowy wywołuje zawsze wzrost cianoty gotówkowej na rynku pieniężnym. W roku obecnym okres ten jest szczególnie trudny ze względu na ogólne wyczerpanie się rezerw gotówkowych w gospodarstwach rolnych i przemysle, na małe obroty handlowe oraz niepomysłne nadal kształtowanie się cen.

Na rynku pieniężnym trwała nadal redukcja kredytów bankowych, będąca następstwem zarówno ubytku wkładów, jak i zmniejszonej podaży odpowiedniego materiału wekslowego do dyskonta. Niepomysłny ruch wkładów na wiosnę stanowi w dużym stopniu zjawisko sezonowe; powstaje zarówno na tle uzupełniania kapitałów obrotowych w przedsiębiorstwach produkcji sezonowej, jak i w związku z rozpoczynającym się okresem urlopów. W okresie sprawozdawczym dołączyła się do tego inna okoliczność: mianowicie osłabienie kursu dolara i pogłoski o zamierzeniu przez Stany Zjednoczone odstąpienia od parytetu złota skłaniały publiczność do wycofywania wkładów dolarowych, które stanowią w Polsce dość poważną sumę. Odpływ wkładów nie wpłynął jednak ujemnie na stan płynności banków, gdyż dzięki redukcji kredytów pozostała ona zadawalająca. Poprawiła się zwłaszcza płynność portfeli wekslowych, o czym świadczy spadek protestów w bankach. Wzrost cianoty pieniężnej wywarł ujemny wpływ na kształtowanie się rynku papierów wartościowych, wyrażający się w spadku obrotów.

Rolnictwo weszło w okres przednowkowy przy mało korzystnym naogół poziomie cen tak ziemiopłodów jak i artykułów hodowlanych, gdyż po przejściowej poprawie nastąpiła pod koniec okresu sprawozdawczego wyraźna niżka cen produktów rolniczych. Wywóz wytworów rolniczych był w maju mniejszy. Stan zasiewów po przejściowym pogorszeniu polepszył się znacznie pod koniec maja, zwłaszcza o ile chodzi o zboże jare.

Produkcja górniczo-hutnicza zmalała głównie wskutek wzrostu utrudnień eksportowych (restrykcje dewizowe oraz kontyngentowanie przywozu w szeregu państw importujących). W hutnictwie żelaznym stan zamówień ze

strony odbiorców krajowych nieco się poprawił; natomiast wywóz wyrobów hutniczych w maju był mniejszy. W przemyśle włókienniczym nastąpiło znaczniejsze ożywienie sezonowe, przynosząc wzrost popytu przedewszystkiem na wyroby bawełniane. Wywóz wyrobów włókienniczych jednak obniżył się w maju dość silnie. W przemyśle drzewnym zaznaczyło się w niektórych okręgach lekkie ożywienie w związku ze wzrostem zapotrzebowania materiałów drzewnych na cele budowlane, natomiast wywóz drzewa zagranicę zmalał. Stan zatrudnienia w przemyśle metalowo-maszynowym nie wykazał w maju większej poprawy i ożywienie sezonowe zaznaczyło się tylko w niektórych branżach. Wytórczość i obroty w przemyśle chemicznym naogół nie wykazały większych zmian, z wyjątkiem działu nawozów sztucznych, w którym okres międzysezonowy zaznaczył się znaczniejszym spadkiem produkcji i zbytu.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym utrzymały się bez większych zmian na niskim poziomie z poprzedniego okresu; tylko w działach wybitnie sezonowych nastąpiło ożywienie, które zresztą w drugiej połowie maja osłabło. Wartość handlu towarowego z zagranicą obniżyła się, głównie wskutek zmniejszenia się wartości wywozu; saldo bilansu handlowego pozostało jednak nadal czynne.

Położenie na rynku pracy doznało poprawy wskutek sezonowego spadku liczby bezrobotnych, który przybrał znacznie silniejsze nateżenie niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Ruch zniżkowy płac zaznaczył się dalszymi redukcjami wynagrodzeń tak robotników, jak i pracowników umysłowych, a w tej liczbie i urzędników państwowych poza Warszawą.

**P. T. Prenumeratorów prowincjonalnych prosimy uprzejmie o odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec (III kw.) oraz o uregulowanie ewent. zaległej.**



## KRONIKA ARTYSTYCZNA

### WYSTAWA WYCZÓLKOWSKIEGO W INSTYTUCIE PROPAGANDY SZTUKI

Z wielką starannością i petyzmem dla naszego wielkiego malarza, dla jego niestrudzonej pracy i niewyczerpanej energii, urządzono wystawę w IPS-ie. Malarstwo jego i grafika na równi postawione, dają pełny obraz jego działalności artystycznej, choć oczywiście nie zebrano na tej wystawie wszystkich dzieł Wyczółkowskiego, bo równocześnie odbywa się w Krakowie identyczna wystawa, kto wie, czy nie zawierająca więcej jego dzieł.

Obie te wystawy świadczą o wprost niesłychanej twórczości i pracy artysty, o jego żywotności i ciągłej młodości, mimo wieku, kroczącego malarzowym krokiem ku ostatecznym celom. Twórczość Wyczółkowskiego, to jeden z dowodów, że duch się nie starzeje, a że jednostka, obdarzona silną wolą, mimo ułomności ciała, podległego wpływom czasu, zawsze zdoła je opanować i zmusić do pracy coraz to doskonalszej, mimo, że ręka i oko, wykonujące ją, są coraz słabsze. Pisałem już kilka razy na tem miejscu o twórczości Wyczółkowskiego, starając się ująć ją od strony wewnętrznej, określając jego stosunek do natury i wykazując płynącą stąd jego formę, dziś pragnę pomówić o jego grafice, o jego litografiach, w których jest mistrzem nad mistrze. Drugiego, coby mu dorównywał, nie znajdzie się w sztuce europejskiej, tak zdołał ją opanować i zrobić z niej swój najistotniejszy wyraz artystyczny.

Jeszcze, mimo ciągłych nawoływań, przekonywań, tłumaczeń, wyjaśnień, nauczania i pokazywania, jeszcze ciągle uważa się u nas litografię artystyczną za druk, za ilustrację, równorzędną z ilustracją mechaniczną i nie ceni się jej dostatecznie, owszem, lekceważy. Naszej publiczności nie wystarcza to, że jest ona „ręcznie robiona”, lekceważy się ją za to, że oryginał może być powtórzony w kilkunastu, a nawet w kilkudziesięciu egzemplarzach. Na obniżenie szacunku dla tej sztuki wpływa przedewszystkiem ambicja osobista, poczucie wyłączności posiadania jakiegoś przedmiotu i nieznośność tej myśli, że mój sąsiad może posiadać coś identycznego z tem, co ja posiadam. Na ten zarzut odpowiada artyści, a przedewszystkiem Wyczółkowski, odbijając litografie w bardzo ograniczonej ilości egzemplarzy, od 10 do 30 kilku najwyżej. Zwolna i u nas przychodzą ludzie do przekonania, że lepiej jest mieć w swoim pokoju ładną litografię, niż ręczny bohomaż, malowany przez ciotkę lub siostrzeniczkę. Jak wiadomo, litografię rysuje się na kamieniu litograficznym tłustą kredą, względnie tłustym tuszem litograficznym, poczem kamień się wytrawia lekkim kwasem, rysunek utrwała i drukuje. Farba drukarska pokrywa jedynie tłuste miejsca, narysowane kredką, innych się zaś nie chwytą, ponieważ kamień jest

stale w tych miejscach zwilżony, a więc nie dopuszczający tłuszczu. Artysta, robiący litografię, rysuje sam na kamieniu, tak też czyni Wyczółkowski. Rysunek Wyczółkowskiego, to samo w sobie arcydzieło. Oko jego jest pewniejsze, niż najdokładniejsza soczewka, widzi wszystkie szczegóły i nie zatraca ogólnego wrażenia, nie

## M I A S T O

Ulica cieszy się,  
ulica śpieszy się,  
ulica wraca,  
jej błyskawica — praca.

Jest wszędzie:  
jest w kinie,  
w rodzinie,  
jest wszędzie.

Wieczorem w niebie zapisze się  
białym skrzydłem, jak mewa;  
nocą jej dech kołysze się  
i śpiewa.

Strumienie — auta w Paryżu;  
mogila żołnierza,  
jak szczypta wybrzeża  
ze śpiżu.

Nad trumną łuk — reklama  
spiła gre życia chciwie;  
sława na polach — sama  
w dalekiej perspektywie.

Solenny wieniec prezydenta,  
obok zeschnięte bratki;  
chwilami jeszcze syn pamięta  
smutek nieznanej matki.

Ulica w sobie zakochana,  
kół — zachwyt mechaniczny;  
zdarza się chwilką zrana  
samotnej ciszy ulicznej,

ale się wnet rozgoniła  
poziomym wirum — prawdziwa!  
Nad wirującą tonią  
zalega mgła bezskrzydła.

Szum — tempo,  
murzyn z gębą,  
rumba — rumor,  
humor — tłum.

ALBIN DZIEKOŃSKI

mył się w skrótach perspektywicznych, nie przesadzi pierwszych planów, bo obserwuje oboma oczami, nie zmniejsza dalszych i najdalszych dla wywołania nieprawdziwej odległości. Temu arcyministrowskiemu przyrządowi, oku, posłuszna jest ręka Wyczółkowskiego. Lecz posłuszeństwo to jest autonomiczne, ręka nie jest niewolnikiem oka, wykonującym wszystko ze skrupulatną dokładnością, jaką np. widzimy u Dürera lub van Eyka, nie zna również drugiej swej pani, jaką jest rozważa, lecz ma swoje fantazje, swoje dotyki, swoje ruchy, swoje kaprysy i często jakby chciała drażnić się z okiem, znaczą dlań tylko ciemne plamy, plamki lub linie, które zbliża tworzą chaos pokreślonych, bezkształtnych zwiłkań, z pewnej zaś odległości dają świetny rysunek danego przedmiotu. Ręka ludzi z satysfakcją oko. Na tej autonomii oka i ręki, rozwija się technika litograficzna Wyczółkowskiego. Operuje on mistrzowsko kredką litograficzną, bądź to zakończoną na szpic, lub na tępo, lub bierze ją w poprzek i znaczy długie płaszczyzny, określające formę silnym lub słabszym przyciskaniem. To, co z efektów czarnych można wydobyć kredką, jeszcze silniej wydobywa się tuszem litograficznym, lecz manipulacja jest dużo trudniejsza, w pomoc musi przyjść trawienie kamienia i sposoby odbijania. Do wydobywania wrażeń rysunkowych w litografiach swoich, posługuje się Wyczółkowski również aerografem, to jest przyrządem rozpylającym tusz dla otrzymania nadzwyczaj delikatnych przejść walorowych. Niektóre jego wnętrza lasów, szczególnie zimowe, robione tą techniką, są wprost imponujące; cała koronka gałęzi osnieszonych, wydobyta pociągnięciem pędzla, pokryta później zapyleniem, daje wrażenie miękkości i białości śniegu, zanieśione go wicherem w uroczyska leśne. Dęby, świerki i sosny żyją w jego litografiach, sobie właściwem, biologicznem życiem, wrażliwa ręka Wyczółkowskiego szaleje wprost z kredką w rękę w myśl kształtów odrębnych każdego z nich. U sosny linie się podwijają, u świerków zwieszają z dębów, tłoczą w potężną masę. A kwiaty? a kryształ? I w nich również idzie ręka z formą — dotyka silniej lub słabiej, skręca linie, zalewa płaszczyzny, a kiedy chodzi o najsłabsze ciemne tony, to je przynosi, pozostawiając białe plamy o przejrzystych granicach, zbierające w siebie światło i koncentrujące efekt światłocieniowy. Z różnorodności tematów i techniki litograficznej do nich zastosowanych, z tego życia się z techniką litograficzną i podniesienia jej do zupełnie nowych, nieznanych dotychczas efektów, wyłania się sztuka graficzna Wyczółkowskiego, jak jakaś nowa królowa, pełna czaru, wdzięku i głębokiego uczucia, panująca niepodzielnie w królestwie naszej sztuki ku sławie twórcy i narodu, z którego wyszedł.

F. Śledlecki.

### ST. SZCZUTOWSKI

## WYSPIAŃSKI I MATEJKO\*)

Wyspiański był naturą tyleż bogatą, ile złożoną, tak w zakresie uzdolnień artystycznych, jak skłonności umysłowych. Złożone było również środowisko i epoka, których wpływom podlegał.

Twórca Wesela poświęcił się głównie muzie teatru dlatego, że ona w równej mierze łączy ze sobą sztukę słowa i sztukę wzroku, literaturę i plastykę. Wyspiański był malarzem i poetą, a trudno orzec, czem więcej. W każdym razie do swej poezji wprowadzał bardzo silnie pierwiastek malarski. Jako malarz, był podobnie do Matejki zarazem realistą i dekoratorem, mniej jednak od mistrza swego dramatycznym w realizmie, a bardziej teatralnym w dekoracyjności. Matejko w malarstwie wyraził całą potęgę tragedii dzieł narodu, przyodziana w dekoracyjny przepych bohatera patosu. Dwójka, malarzsko-literacka natura Wyspiańskiego tragedię skoncentrowała w sztuce słowa, przyodziewając je w świetny patos dekoracyjny plastyczny, malarskiej wizji teatru.

Jako uczeń i poniekąd duchowe dziecko Matejki, nie mógł Wyspiański nie być porwanym wichrową siłą jego realistycznych widzeń wielkiego dziełowego czynu i wielkich dziełowych postaci. Na tem tle tytanicznej miary, na tle plorownem, jak Kazanie Skargi, a najjaśniejszem, jak złociste słodkie chwały Batoiego, jakże przyziemnym musiał mu się wydać oblicze duchowe otaczające go krakowskiej współczesności! Swoimi oczyma malarza-re-

alisty, dramaturga-obszwaratora, oglądał ją i odczuwał z przeraźliwie bolesną ścisłością. Sam ani na chwilę nie poddał się zatrutym wyziewom psychiki tego środowiska, niewolą i materializmem schorzał, pod maską przekładowego wyrażenia kryjącej nicie duchową i żądzę użycia. Przeciwnie, całym żarem artystycznej swej duszy znienawidził Wyspiański tę zniewoloną psychikę, niegodną wielkiej, matejkowskiej przeszłości, — psychikę pokoleń, z którym żył. Na takim dopiero z kolei nie trafił mógł w pewnej mierze Wyspiańskiemu do przekonania również pozytywistyczny sceptycyzm szkoły krakowskiej, a zwłaszcza jego nastroje krytyczne wobec współczesności. Według prof. Cywińskiego, zaczerpnął je miał Wyspiański z artykułu Szulskiego Poetyczna młodzieńca 1860 r.

Tu warto przypomnieć, że Stańczyk Matejki powstał w r. 1862, Kazanie Skargi w r. 1864, zaś Teki Stańczyka dopiero w r. 1869.

Wielka poezja romantyczna z trzecią częścią Dziadów na czele, to był okrzyk ugodzonej kłosa listopadowa duszy narodu, okrzyk, na zwak rzeczywistości, wieszczący jej nieśmiertelność i zmartwychpowstanie. Był to zarazem najwznioślejszy protest wobec gwałtu oraz świadectwo trzęsienia głębi duchowej i takiej mocy twórczej w narodzie, że nieomal sam przez się ten wulkaniczny wybuch natchnienia kompensował polityczne nieszczęście.

Wielkie malarstwo Matejki, z Kazaniem Skargi u szczytu, a Batorym pod Pskowem (1871), oraz Wernyhorą (1875), w doraźnym epilogu, było takim samym, jak wielka poezja romantyczna buntem siły twórczej nie-

śmiertelnego polskiego życia przeciwko drugiej z rzędu kłosa powstaniowej; buntem artystycznym i duchowo pierwowsemu równorzędnym i niemal kompensującym polityczne nieszczęście. Ów pierwszy w dziejach bohatera zew duszy polskiej w malarstwie sięgnął może nawet głębiej ku istocie polskiej tragedii, bo umiał skojarzyć wstrząsający ton kasandryczny w wizjach przeszłości z równoczesną w nich i równoległą apoteozą wielkiego czynu i wielkich dziełowych postaci. W całokształcie twórczości Matejki ów ton tragicznie dodatni, ton podziwu, miłości i uwielbienia dla tego, co było wielkie, a wiary i nadziei wobec tego, co ma nadejść wielkie, ton kulminujący w Batorym i Wernyhorze — bezwzględnie przeważa.

Tak odzwierciedliła się kłosa 1863 r. w twórczym duchu Matejki, a jego z kolei twórczość nie mogła nie wywołać echa podobnych w duszy Wyspiańskiego. Ich obu jednak, Matejki i Wyspiańskiego, krytycyzm wobec przeszłości jest zupełnie innego rodzaju i miary, niżli (również z kłosa powstaniowej a pod wpływem tragicznych malarskich zjaw Matejki zrodzony) krytycyzm Teki Stańczyka, oraz historycznej szkoły krakowskiej. W duszach współczesnego obu wielkim twórcom pokolenia, w duszach nawet nieprzejętych, jak Szulskiego, znalazło się tylko zbyt szczupłe, jednostronne miejsce dla wielkiej tragedii Polski. Ujęcie przeszłości przez szkołę krakowską odpowiadało głównie nastrojom kasandrycznym pierwszych wielkich arcydzieł Matejki. Wobec wstrząsającej, ale i porywającej wymowy tych tragicznych widzeń, szkoła historyczna krakowska zajęła stanowisko przede wszystkim gorczy z powodu niepowrotności chwały minioniej, stanowisko pozbawione mocy ducha, która się osmleliła powrotem swej chwały pragnąć i do niej dążyć. Wręcz przeciwnie: trójfajalystyczna, skrajnie ugodowa reakcja przeciwko romantycznemu szaleństwu powstał

\*) Fragment większej pracy, przygotowanej do druku p. t.: „Nad głębiemi Wesela” (tragedja rzeczywistości polskiej).



## „DROGA” WACŁAWY GRODZICKIEJ-CZECHOWSKIEJ

Wacława Grodzicka-Czechowska uważa poezję, jako służbę Bożą. Oto już szósty tom jej poezji ukazuje się na półkach księgarskich. Poprzednie (tom I — bez tytułu, potem w kolejnych tomach: „W stepach”, „Ku Ojczyźnie”, „Śród swoich”, „Pieśni”) i ostatni, świeżo wydany, p. t. „Droga”, obejmują już okres 25-letniej tej wytrwałej służby. Jest to lutowa poromantyczna, obłana blaskami wysokich ideałów polskiej poezji romantycznej. Główne struny tej luty — to: Bóg, Przyroda, Ojczyzna, i wysokie przeznaczenia człowieka, struny, zawsze pełne zapалу i entuzjazmu prawie ekstazy, ale nie rozwichrzonych, lecz, owszem, w zachwyt skupiony swej wiary uniesionego, z pewną nawet bolesną poświatą wyrazu tej wiary. Przyroda — uroki ziemi, kwiaty, ptaki, czuje poetka miłością wierną, stała, siostrzana i umie ją odtwarzać z całym subtelnym wdziękiem piękna. Oto słiczne wrażenie z lotu jakśkołek nad wodami, zgoła oryginalne i wysokiej miary:

*A mnie się zdaje, że tak te ptaki porywa  
Głębi wspaniałość, i że do wód leca szkliva  
Z wiara mocna, że niebios dosięgły piersiami,—  
Lecz obraz innych niebios znów je omami...  
Uleca — znów toń modra czarem je przyzywa;  
Niebo z ziemią się wiąza jakśkołek skrzydłami.*

Tom o stu dwudziestu stronicach z kilkudziesięciu dłuższymi i krótszymi utworami, zawiera sutą gamę tych

wzniosłych uczuć naczelných: wiary, miłości i nadziei w odrodzenie duchowe człowieka:

*Bo już się kończy latowa posucha  
Wąpień — pelzania i snu noc obrzydła;  
Świta wiosenny dzień zwycięstwa ducha,  
Ludzkość prostuje się i czuje skrzydła!*

Poetka podkreśla w swej poezji wyrazy: *prostuje się i skrzydła*. Jakkolwiek dla wrażliwego na poezję czytelnika, mogłoby to być zbędne — cechuje to poetkę w tej chwili zatrzymania uwagi na obrazie, który ma dla niej symboliczne znaczenie, jak zawsze powinno być w poezji. Ludzkość *prostuje się i czuje skrzydła*: ptak, przed ulecaniem do góry, naprzd się prostuje i wagę swych skrzydeł bierze do pocucia lotu. Widzimy, jak subtelna i prawdziwie wieszczą jest poezja Czechowskiej. Ale trzeba by sporo miejsca, by przedstawić wszystkie uroki tej szczerej i natchnionej luty, żarzącej się wewnętrznym ogniem ducha wysoce religijnego, idącego „do źródła po szczęście swoje wstęgą drogi, jak smuga świeżłana”, by na końcu tej drogi „chleb wziąć z rąk samego Boga”. Takich głęboko religijnych tonów nie wiele już znajdziesz w dzisiejszej poezji. Jest to jeszcze prawdziwa, dawna lutowa wobec dzisiejszych mandolin, gitar hawajskich i ksylofonów poezji.

Józef Jankowski

## Z LITERATURY ANGIELSKIEJ

Powodzenie Galsworthy'ego „Sagi Forsytów” sprawiło, że w obfitym żniwie literatury angielskiej ostatniej doby coraz częściej spotykamy powieści, zawierające chronologiczne dzieje poszczególnych rodzin, powieści początkami swemi wciągające się z przeszłością, a stawiające drogowskazy ku przyszłości. Bywa całość kilkutomowa, częściej jednak zamknięte w sobie opowiadania, będące jednocześnie ogniwem między napisaną już a zapowiedzianą książką.

Taką jest powieść p. Strom Jameson'a, która tytuł „A richer Dust” (bogatszy proch, pył; Tauchnitz) wzięła od cytatu „In that rich earth a richer dust concealed”. Bohaterka Mary Hervey, starszuszka despotyczna, energiczna, dyrektorka, a po części budowniczy wielkiego okrętowego przedsiębiorstwa, tkwiąca w tradycjach wiktoriańskiej epoki, zapatruje się na powojenny świat angielski jako na „paskudny bałagan”. Tematem powieści jest odwieczny, wojną spotęgowany, zatarg dwóch pokoleń, rodzinne rozczarowania Mary i małżeńskie przejścia jej ukochanego, a jednak niezrozumianego wnuka. Obok tych dwóch na pierwszy plan wysuniętych postaci, inne świetnie naszkicowane, zwłaszcza kobiece postacie i zapowiedź spotkania ich na kartkach późniejszej powieści.

Pogodniejszą i środowiskiem kanadyjskim zalecającą książką jest również do dawnych dzieł nawiązująca powieść „Finch Fortune” (Tauchnitz), p. Mazo de Roche, którego ulubieńcem jest młody Finch Whiteoak, dziedzic wybrany babczynej fortuny. Jak swoim altruizmem, pogodnym i jasnym charakterem Finch zdobył sobie sympatie całej dotychczas zazdrościwej mu rodziny,

jak umie się znaleźć zarówno w swoim kolonialnym środowisku kanadyjskim, jak i w starej ojczyźnie, i jak w końcu uda mu się iść swoją wybraną artystyczną drogą, to przedstawił nam autor przekonująco i interesująco.

Rzeczywistość i fantazja złożyły się na kronikę aktorskiej rodziny Broomów „Broomes Stages” — (Tauchnitz). Autorka p. Clemence Dane, czerpiąc w dziełach rodów aktorskich angielskich Terry, Irving, Tree i Barrymore, stworzyła rodzaj epopei teatralnej od początków 18-go stulecia, aż po dzień dzisiejszy, dała ewolucję od przedstawień wędrownych trup i teatrów georgjańskiej epoki, aż do ostatniego, w filmie mającego swe ujęcie rozwoju. I tu mamy konflikt dwu pokoleń, kilkakrotnie powtarzający się zatarg między stojącym u schyłku życia i sławy ojcem a dziedziczącym talent i żadnym miejsca drugiem pokoleniem. Obok tego konfliktu między utalentowanym małżeństwem nie tylko w rzeczach artystycznych mające swoje źródła. W licznych typach aktorów i aktorek i ludzi, stojących w pośrodku życia teatralnego, napotykamy osoby z życia i historii wzięte. W książce tej znalazły echo różne plotki, zdarzenia prawdziwe i legendy, jakie Anglija snuje wokół swoich ulubieńców scenicznych. Nie tak dawnym jest przecie w całym świecie rozgłoszony zatarg między G. B. Shawem a dekoratorem teatralnym Gordonem Craig, który oburzył się na opublikowanie listów swej matki, sławnej tragiczki Ellen Terry.

Wydany po śmierci jednego z najbardziej chwalonych i potępianych autorów angielskich D. H. Lawrence'a zbiór nowel pod tytułem „The man who died” (Tauchnitz;

stanowiła kamień węgielny stańczykowskiego światopoglądu. Smutny, zatruty kwiat pseudo-trzeźwości powstał z nieprawego stosunku słabych dusz niewolnego Krakowa do matejkowskiej wizji majestatów dzieł. Trudno wątpić, że Wyspiański nie podzielał tej strony zapatrywania stańczykowskich. W Weselu stańczykowski, przemożny ton niechęci do zmarłych winowajców niewoli oraz niewiary w wyzwolenie, włożył w usta z niewatpliwą kwalifikacją ujemną dziennikarzowi w dialogu z wldmem Stańczyka, oraz innemu jeszcze z druzgotanych moralnie inteligentów, panu młodemu, w scenie z wldmem Hetmana:

*Hetmanieś ty hetmanie...  
A my dzisiał w psie niewoli...  
Przecż już nie nas nie ocali...  
Dzisiał to mój dzieł miłości...*

W stosunku do przeszłości, jako artysta wielkiej miary, duchowo pokrewny Matejce, nie mógł Wyspiański zachować się tak, jak stańczycy. Od Matejki oni wzięli tylko gorycz i zwątpienie, on zaś przeciwnie, obok nienawiści do starych grzechów, powzłął żywiołową tęsknotę za ideałem swego mistrza, za wielkim, twórczym, dziełowym czynem. Zapragnął ów czyn niejako przesiedlić w teraźniejszość, by mógł posłużyć za pomost, łączący chwałę, która minęła, z chwałą zmartwychpowstania.

Nie wydał mu się godnym źródłem duchowym takiego czynu ów duch oszalałej rozpacz, z którego wyrosły klęski listopada i stycznia. Tem samem musiał Wyspiański stać się wrogiem powierzchownego kultu powstał i zwyrodniał na tem tle, pseudo-romantycznej „tromtadracji”. Tu zatem powstała styczność pomiędzy poglądami Wyspiańskiego a stańczyków. Słęgła ona dalej we wspólnej Wyspiańskiemu i stańczykom niechęci przeciwko egzaltowanej, sentymentalnej czci już nie tylko dla powstań, lecz wogóle dla przeszłości. Tylko że u stańczyków ta postawa wywodziła się z pretensji do zmarłych, że się

zatemali w swoim wielkim dziełowym czynie i spowodowali beznadziejną niewolę: u stańczyków wiodła ta postawa wyrażała również głęboki ton jego duszy, wszelako to był ton wobec stańczykowskiego raczej odwrotny. Ponad nienawiścią do starych wld, ponad boleścią nad dziedziczeniem przez nie obciążeniem życia polskiego, górował w duszy twórcy Wesela żal do żywych, żal — nieodrodni dziedzice grzechów przeszłości — jej mocy twórczej sprostać nie są godni i zdolni. Tęsknota za wielkim, dziełowo-twórczym, świadomym czynem, oraz za zdolnością żywego polskiego pokolenia do podjęcia takiego czynu panuje nad uczuciową, patriotyczną i artystyczną indywidualnością Wyspiańskiego.

Prawda, że towarzyszy jej niewiara w tę zdolność, zdająca się znowu ściślej spokrewniać duszą wielkiego dramaturga z kasandrycznym tonem Kazania Skargi i Rejtana, oraz sceptycyzmem historycznej szkoły krakowskiej. Mimo to jednak, pomiędzy trzema łóyskami reakcji duchowej polskiej wobec styczniowego powstania, pomiędzy Matejką, stańczykami i Wyspiańskim zachodzą doniosłe różnice. Matejko, zapatrzony głównie w przeszłość, wkrótce zarzuca swój przepiętny, początkowy kasandryzm, a podejmuje wielkie epos chwały, czerpiąc z niego wiarę w przyszłość. Stańczycy zapatrzni głównie w teraźniejszość, toną w ujemnej jednostronności krytycyzmu historycznego, trójlojalizmu politycznego i zwłapienia w przyszłość. Wreszcie Wyspiański w poglądzie na przeszłość, zbliżony wśec do Matejki, niż do Stańczyków, teraźniejszością gardzi, wzrok ma zwrócony najbardziej w przyszłość, a ze swej niewiary w żyjące pokolenie polskie wysnuwa pewnego rodzaju tragiczny, bolesny pesymizm czynny. Można by go skoncentrować w pytaniu: czy naród sprosta światowi wolności przez Cud Zmartwychpowstania?

człowiek, który umarł), ludzie wierzący mogliby poczytać za bluźnierstwo. Nie można jednak nie przyznać, że pomijając niewłaściwość traktowania tematu, jest to jedna z najsmutniejszych, najpiękniejszych i wzruszająco ujętych „short stores”. Ta nowela, jak i dwie inne w tym tomie zawarte, są pisane prozą, która dosięgła szczytów doskonałości, uwydatniając często zapoznaną muzykalność mowy angielskiej.

Czytelnikom kontynentalnym udostępniono teraz mna, w Anglii skonfiskowaną książkę tego autora „Lady Chatterley's Lover” (Kochanek Lady Chatterley). Jest to credo autora, w przedmowie dającego wyraz swej nienawiści do wszelkich konwenansów, pragnącego nazywać wszystko po imieniu. Omawianie czynności naturalnych i fizjologicznych posunął tu autor poza dozwolone czy też przyjęte granice. A jednak z pornografią niema ta książka nic wspólnego, a zagadnienie w niej poruszone jest niezwykle ciekawe. Lecz kto łatwo się gorszy, niech lepiej pozna tego niezwykle utalentowanego i przedwcześnie zmarłego autora z innych jego dzieł.

Tak doskonały w swych satyrycznych i wesoło amerykańskich stosunkach oddających powieściach pisarz Booth Tarkington w powieści „Mirthful Haven” pokusił się o coś, czemu talent jego nie sprostał. Wziął się do pisania powieści poważnej, a nie umiał równocześnie pokonać chęci zadowolenia sentymentalnej i romantycznej żyłki amerykańskich czytelników. Powstała rzecz połowiczna, w opisach, szczegółach, satyrycznym ujęciu, godna talentu Tarkingtona, jednak w wątku samym powieści i w końcowem rozwiązaniu tracąca słodkawy sentymentalizm i zupełnie nieprawdopodobnym melodramatem. Kinowe efekta i to nie w najlepszym stylu kinowym.

S. G.

## Z LITERATURY I SZTUKI

### WYSTAWA DZIEŁ REMBRANDTA

W Amsterdamie nastąpiło otwarcie wielkiej wystawy obrazów i sztychów Rembrandta. Wystawa zawiera, oprócz różnych płócien z wielkich muzeów, szereg obrazów z prywatnych zbiorów w Europie i Ameryce, z których wiele nie było jeszcze wystawianych na widok publiczny. Wystawa ta jest zorganizowana z okazji obchodu 300-lecia uniwersytetu amsterdamskiego.

### NAGRODA LITERACKA IM. VERHAERENA

Jury francuskie nagrody Im. Verhaerena przyznało tegoroczną nagrodę w wysokości 2.000 franków poecie walońskiemu, Armandowi Bernier, za tomik poezji p. t.: „Karuzela Nudy”.

### WYSTAWA MANETA

W paryskim muzeum Oranżerii, otwarto wystawę retrospektywną prac Maneta, obejmującą 150 obrazów, wśród których znajdują się słynne arcydzieła: „Chrystus wśród aniołów”, „Olympia”, „Nana” i „Śniadanie na murawie”.

### KSIAZKA O KREUGERZE

Znany pisarz francuski, Maurice Privat, wydał przed paru dniami książkę o Ivarze Kreugerze. Privat zaraz po samobójstwie Kreugera udał się do Szwecji, gdzie przebywał przez czas dłuższy, zbierając informacje o życiu tego „Wikinga przemysłu”. Książka Privata zawiera sensacyjne i zupełnie nowe szczegóły o tragicznej śmierci szwedzkiego finansisty.

### FRYDERYK VAN EEDEN

W miejscowości Bussum, pod Amsterdamem, zmarł przed paru dniami słynny holenderski pisarz i filozof, Fryderyk van Eeden. Van Eeden był z zawodu medykiem i przez dłuższy czas prowadził klinikę psychoterapeutyczną w Amsterdamie. Rzucił on jednakowoż medycynę, aby oddać się niepodzielnie twórczości dramatycznej. Sztuki teatralne van Eedena cieszyły się ogromnem powodzeniem, a jedna z nich, „Mały Janek”, obiegła prawie wszystkie sceny Europy. Powieści van Eedena „Ysbrand” i „Lłoba”, spotkały się z nieminiejszym sukcesem. Jego krytyczne eseje zrewoltowały w swoim czasie całą literaturę holenderską. Obok pracy literackiej, van Eeden prowadził żywą działalność na polu społecznym. Pod koniec życia, ateista van Eeden, przeszedł z protestantyzmu na katolicyzm i stał się żarliwym katolikiem, znajdując nareszcie równowagę życia, której nadaremnie szukał przez całe życie.

## Ruch wydawniczy

### TYGODNIK ILLUSTROWANY

Nr. 26 „Tygodnika Ilustrowanego” zawiera bogaty materiał ilustracyjny, dotyczący konferencji lozańkiej i innych aktualnych wydarzeń. Nazwiska Berenta, Vittlina, Kleinera, Parandowskiego, Husarskiego mówią o poziomie literackim tego n-r. Ponadto wyróżnia się opowieść T. Jaworskiego o „Sukcesach i zawodach króla kurkowego” i H. Nowaczyńskiej o f. p. pułk. Barthlu de Weydenthal.



## LISTY Z AFRYKI

(Korespondencja własna „Dnia Polskiego”)

### OKUPACJA NOWYCH TERENÓW PRZEZ WOJSKA FRANCUSKIE

Casablanca, w czerwcu.

Odyby, ktoś myślał, że wpływy Francji na ziemi marokańskiej rozprzestrzeniają się bez użycia broni — byłby w błędzie. Nic zresztą dziwnego, że o walkach tych w Europie się nie mówi, kiedy w samej Casablance tylko nie licznymi o tem wiedzą, że to tu, to tam, na wschodnich czy południowych rubieżach staczane były walki.

W ostatnich tygodniach zajęto oazę Akka, rozciągającą się nad doliną rzeki (periodycznej) tejże nazwy, wpadającej do rzeki Dra. Doliny Akka, Tatta i Tissint, stanowiły ongiś najbardziej ożywione drogi handlowe poprzez góry Atlasu, łączące port Agadir z Nigerią (handel zamienny z murzynami). Ostatnio na tych drogach usadowili się jedni z najeźźniejszych piratów pustyni zwani „Requeibat” (w. dług płośni francuskiej). Władze francuskie postanowiły ująć te okolice w swoje ręce. Cel — oaza Akka — był zamierzony już trzy lata temu. Już od roku 1930 były czynione przygotowania. Przeprowadzono przez góry Atlas śladami dawnego traktu drogę pierwszorzędną jakości. Prace posuwały się krok za krokiem w warunkach nader trudnych, ze względu na teren, i niebezpiecznych z powodu ciągłych niepokojów ze strony nieprzyjaciela. Do obecnego opanowania oazy przyczynił się następujący incydent.

Robotników pracujących przy budowie drogi napadła banda „Requeibat”, złożona z przeszło 1.000 ludzi. Na odsiecz robotnikom pośpieszyło wojsko, będące stałe w pogotowiu. Potyczka, w której było dużo rannych i zabitych skończyła się zwycięstwem Francuzów.



Mędzy rannymi jeńcami znalazł się syn wodza. Francuzi zajęli się bardzo troskliwie rannymi, a szczególną pieczę otoczyli młodego wojownika. Pozwolono nawet, aby wódz piratów odwiedził swego rannego syna. Czyniono to wszystko, aby podkreślić przychylny stosunek władz francuskich do ludności podbitej.

Jakoż odniosło to pożądaną skutec, gdyż sama okupacja oazy odbyła się bez walki.

Mimo kryzysu życie w Casablance. Świadczy o tem przeróżne wyścigi, zawody i kiermasze, w których Francuzi specjalnie się lubią. Niedawno odbyły się wyścigi samochodowe na których była obecna nie tylko cała Casablanca i moc najbliższych kolonistów, ale zjechały tłumy całe z sąsiednich miast. O zainteresowaniu wyścigami świadczy fakt, że w godzinach, kiedy odbywały się zawody, ulice miasta były zupełnie wyludnione, a na placach ani żywego ducha.

Przyznać trzeba, że szosy marokańskie apryżają wszelkim wyścigom i zawodom kolarskim, tak są dobre i świetnie utrzymane.

Rozpoczyna się czas letnich wywiecasów. Koloniści francuscy i śmietanka urzędnicza, tłumnie wyjeżdżają do Francji, cudzoziemcy zdawna osiedleni i mający sporo grosza, jadą odwiedzić Europę. W porcie ruch niezwykły. Aby dostać miejsce na statku, idącym do Europy, trzeba je zamówić na miesiąc przed odjazdem. I nie tylko ruch statków pasażerskich wzmożł się tak niesłychanie — towarowych również. Trzy statki towarowe tygodniowo odchodzą z samymi owocami i jarzynami. Wzamian statki europejskie przywożą produkty, których w Afryce brak. Ostatnio przyszedł olbrzymi transport drzewa sowieckiego. Od tygodnia duże zainteresowanie budzą statki wojenne francuskie, stojące w Casablance w liczbie 17, w tem dwie łodzie podwodne. Wolno je nawet zwiedzać. Korzystają z tego Arabi, którzy na małych łódeczkach obwożą ciekawych po porcie, dobijając do samych statków wojennych.

Niesłuszne jest twierdzenie, że o Polsce w Marokku nie wiedzą. Może stosunkowo mało wiedzą, to nasza wina, że zagranicę mało o sobie informujemy, ale imię

Polski nie jest tu obce. W poczytniejszych dziennikach Casablanki są niemal codziennie wiadomości o sytuacji w Polsce, a incydentem gdańskim tutejsza prasa jest żywo zainteresowana, stojąc oczywiście po stronie Polski.

Ważnem dla sprawy polskiej w Marokko jest fakt otwarcia oficjalnego konsulatu polskiego, w odpowiednim lokalu, z tablicą z Orłem Białym i polską flagą. Dotychczas konsul honorowy przyjmował w prywatnych swych apartamentach.

Jest tu zwyczaj, że w niedziele i święta na wszystkich budynkach rządowych są wywieszone flagi francuskie i arabskie, a na konsulatach flagi narodowe poszczególnych państw. To też uradowały się serca polskie, na widok białych skrzydeł naszego Orła i dumnie powiewającej bialo-czerwonej flagi.

Radosną niespodzianką był też widok polskiej książki na wystawach księgarskich. „Pamiętniki młodej Polki” — Reymonta w tłumaczeniu francuskim, z zachowaniem tytułu w polskim brzmieniu.

W kioskach można dostać nieliczne, co prawda gazety polskie. Szkoda, że wszystkie.

Casablanca europeizuje się coraz bardziej, i rozbudowuje z każdym dniem więcej. Od dwóch tygodni pojawiły się na ulicach tramwaje elektryczne bez szyn, sprawiają bardzo miłe wrażenie i ożywiają bardzo miasto. Ruch budowlany ogromny. Niemal na każdej ulicy jakaś rozpoczęta budowa i to nie domki, ale gmachy wspaniałe, które zajmują miejsca burzonych starych niskich domków.

Niedawno była wystawa ogrodniczo-sadownicza. Podzielona na działy 1) Jarzyny, 2) owoce, 3) kwiaty. Następnie narzędzia, maszyny, pompy, turbiny powietrzne, wszystko to niezmiernie ciekawe i ważne, ze względu na tutejszy system nawadniania. Jaskrawo odcinał się dział arabski. Mały i biedny, poprostu nędzny, tak co do samych płodów jak i sposobu urządzenia. Wystawa cieszyła się dużą frekwencją. Na uroczystym otwarciu byli obecni przedstawiciele władz, w czasie trwania wystawy odbył się szereg konferencji rolniczych.

Wystawa ta miała doniosłe znaczenie dla tutejszych kolonistów. Dala przeglad sił, konferencje pozwoliły zbliżyć się wytwórcom, porozumieć co do metod uprawy, i wywozu płodów. Uzyskano jeden statek wywozowy więcej (dotychczas były dwa statki w tygodniu, teraz 3). Po ukończeniu wystawy nastąpił szereg wycieczek ogrodniczych zorganizowanych dla wszystkich.

Dzięki niezwykle obfitym deszczom wiosennym, urodzaje w tym roku były nadspodziewanie dobre. Obecnie po żniwach, pola wyglądają smętnie. Jak okiem sięgnąć pól, przepalone słońcem rżyska. Monotonie widoku przerywa czasem ciekawy obrazek: orka Araba — plug zaprzęgnięty w wielbiada i osiołka.

Int. Czesław Seredyński

### O Polsce dla turystów cudzoziemskich

Oddawna dawał się odczuwać w dziedzinie polskich publikacji przeznaczonych dla cudzoziemców brak broszury informującej treściwie o Polsce jako kraju turystycznym. Lukę tę zapełnił Polski Instytut Współpracy z Zagranicą, wydając pracę znanego działacza krajoznawczego dr. M. Orłowicza p. t. „Les attractions touristiques en Pologne”.

Broszura daje czytelnikom przejrzysty obraz atrakcji turystycznych Polski, wskazówki i rady praktyczne dotyczące hoteli, schronisk, środków lokomocji, odległości i t. p. Strona zewnętrzna wydawnictwa opracowana została starannie, tekst ilustrowany jest fotografiami najbardziej charakterystycznych miejsc godnych widzenia w Polsce.

# Grafika

Drukarnia Grafika w Warszawie  
Główny skład: Warszawa, ul. Miodowa 10  
Kilka oddziałów w innych miastach  
Cena za wydruk: 10 zł. za 1000 egzemplarzy  
Zamówienia: 1-Adm. 10-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2



## Zebranie plenarne Izby Handlowo-Przemysłowej w Łodzi

PREZES ROBERT GEYER O SYTUACJI GOSPODARCZEJ

O odbyło się posiedzenie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Posiedzeniu przewodniczył prezes Geyer, który złożył bardzo ciekawe sprawozdanie z działalności Izby i wygłosił referat o sytuacji gospodarczej.

P. Geyer zaznaczył, iż na tle gnębiącego cały świat przesilenia gospodarczego, konjunktura polska ujawniła szereg momentów pocieszających. Uniknęliśmy gwałtownych wstrząszeń kredytowo-walutowych, jakie przeżywała Europa Środkowa i Anglia. W dziedzinie cen zbożowych, zdołaliśmy się oderwać od rynku światowego, utrzymując ceny żyta w ub. roku — naogół biorąc — na poziomie wyższym, niż w roku 1930. Zdołaliśmy utrzymać w ciągu roku 1931 wybitnie czynne saldo bilansu handlowego. Kon-

kludując swoje przemówienie prezes Geyer, dał wyraz nadziei, że następny rok sprawozdawczy będzie jednak odmienny, że czasy najgorsze przebrnęliśmy, a wszystkie dodatnie cechy, jakie zdradza kryzys polski na tle przesilenia światowego, będą w całej pełni utrzymane i ułatwią nam wejście w nową fazę konjunkturalną w chwili, kiedy na ciemnym jeszcze dotąd horyzoncie życia gospodarczego świata, ukazać się pierwsze przebliski lepszych czasów.

Nad powyższem przemówieniem rozwinęła się ożywiona dyskusja, po wyczerpaniu której zabrał głos radca Izby, poseł Ulrych, dziękując prezydium i dyrekcji Izby za pracę sprawozdawczą w roku 1931. (K.).

## Z życia prowincji

### Ogólnopolski Zjazd Ligi Morskiej we Lwowie

Wczoraj odbył się we Lwowie ogólnopolski walny zjazd Ligi Morskiej i Kolonijalnej, na który przybyło około 200 delegatów ze wszystkich stron Polski, oraz przedstawiciele Polonii z zagranicy. Na zjeździe obecni byli również przedstawiciele rządu i parlamentu.

Po uroczystem nabożeństwie w dużej sali obrad Izby przemysłowo-handlowej zabrał zjazd rektor dr. Niemczycki. Imieniem zarządu głównego Ligi wygłosił przemówienie p. Kamiński. Po szeregu przemówień powitalnych zjazd przyjął przez aklamację rezolucję następującej treści:

„Zjazd, obradujący w starych murach bohaterskiego Lwowa nad pełnem wykorzystaniem morza dla sławy i potęgi Rzplitej oraz nad sprawą naszej zamorskiej eks-

pansji gospodarczej, stwierdza uroczystie, że nasze wybrzeże morskie jest najlepszą rekolonią niezależności Rzplitej i jej obywateli. Wolny dostęp do morza to — równość nasza wśród wielkich innych narodów”.

Po wysłuchaniu referatów zjazd mianował honorowymi członkami Ligi: P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, b. ministra E. Kwiatkowskiego i Wacława Sieroszewskiego. Ponadto postanowił wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i prezesa Rady Ministrów.

Zkolei nastąpiły obrady w komisjach, wieczorem zaś zebranie towarzyskie. Dziś uczestnicy zjazdu będą zwiedzać Lwów i Targi Wschodnie.

#### GDYNIA

— Zjazd prezesów okręgów P. C. K. W dniach od 6 do 8 sierpnia r. b., odbędzie się w Gdyni na zaproszenie pomorskiego okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża zjazd prezesów wszystkich okręgów P. C. K. Na zjeździe omówione będą sprawy organizacyjne okręgu pomorskiego, w szczególności zaś sprawy oddziału w Gdyni, posiadającego specjalny charakter. Oddział ten, poza pracami, nakreślonymi programem P. C. K., prowadzi kursy ratownictwa morskiego, utrzymuje stałe pogotowie ratownicze, stację dla wycieczek itd. W sierpniu odbędzie się również w Gdyni „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża”.

— Nowy statek polski. Wczoraj został odebrany przez komisję nowowykończony w stoczni duńskiej Helsingör dla Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego statek „Lwów”. Jest to bliźniaczy statek ze „Śląskiem”, wybudowanym w tej samej stoczni parę miesięcy temu. Nowy statek posiada urządzenia chłodnicze do przewozu łatwo psujących się ładunków.

#### ŁÓDŹ

— O odwrócenie klęski kryzysu. Wczoraj, w nocy odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach katolickich diecezji łódzkiej na intencję odwrócenia klęski kryzysu i bezrobocia. W dniu dzisiejszym odbędą się także nabożeństwa w mniejszych miasteczkach i wsiach województwa łódzkiego. (K.).

— Kartel przedzalników a eksport bawełniany. W związku ze stale pogarszającym się stanem eksportu bawełnianego, Zarząd Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi, na jednym z ostatnich swych posiedzeń postanowił zwołać na dzień 4 lipca w pierwszym terminie, na dzień zaś 7 lipca r. b. w terminie drugim nadzwyczajne walne zebranie członków. Na zebraniu tem Zarząd wystąpi z wnioskiem udzielenia pomocy finansowej z funduszy, dostarczanych przez zrzeszone firmy w kartelu, na cele eksportowe. (K.).

— Tajemniczy zgon b. wice-wojewody. Łódzki świat lekarski jest mocno zainteresowany śmiercią b. wice-wojewody łódzkiego Władysława Łyszkowskiego. Ś. p. Łyszkowski po spożytym obiedzie położył się do poobiedniej drzemki, z której nie mógł się obudzić przez kilkanaście godzin i w końcu wyzionął ducha w klinice. Śpiączka wywołała wielkie zainteresowanie wśród szerokiego rzesz lekarskich w Łodzi. Pogrzeb ś. p. Łyszkowskiego odbył się wczoraj we Lwowie, dokąd zostały przewiezione zwłoki. (K.).

— Małżonkowie zgon. W dniu wczorajszym policja łódzka przeprowadziła dokładne dochodzenie w sprawie mordu, jaki miał miejsce w Łodzi na przedmieściu Chojny na osobie 32-letniej Stanisławy Mał, matki dwojga małych dzieci. Policja aresztowała 42-letniego Kazimierza Mała, męża zamordowanej, na którym ciąży poważne poszlaki, że to on zamordował swą żonę. (K.).

#### WIELUŃ

— Morderstwo i podpalenie. We wsi Augustów w gm. Lututów, zostało podpalone gospodarstwo, należące do Wincentego Kowalskiego. Po ugaszeniu pożaru znaleziono

w domu zwęglone zwłoki 36-letniej Marianny, żony Kowalczyka. Kowalczykowi miała rozbita czaszkę. Dochodzenie policji wieluńskiej wykazało, że Kowalczykowi została zamordowana i morderca w celu zmylenia śladów, podpalił zagrodę. (K.).

#### KALISZ

— Sąd doraźny w Kaliszu. Aresztowana przed kilkoma dniami szalka bandytów w Kaliszu, stan w najbliższych dniach przed sądem doraźnym. Herszt szalki Józef Pacholek był zdecydowanym komunistą i należał do partii komunistycznej w Kaliszu. Pacholek włada sześcioma językami, gdyż włóczył się po całym świecie, żył z grabież, handlu żywym towarem, podrabiania dokumentów itp. (K.).

#### GRODNO

— Ułaskawienie skazanego na śmierć urzędnika pocztowego. P. Prezydent Rzplitej na skutek prośby obrony i ojca skazanego przez sąd doraźny na śmierć urzędnika pocztowego Łopateckiego, skorzystał z prawa łaski. Kara śmierci została zamieniona na dożywotnie więzienie. Jak donosiliśmy, Łopatecki skazany został przez sąd doraźny na śmierć za napad na urząd pocztowy w Grodnie, w czasie którego zabił 4 wystrzałami z rewolweru jednego z funkcjonariuszów pocztowych.

#### LUCK

— Przed Targami Rówieńskimi. W Urzędzie wojewódzkim w Łucku, odbyło się organizacyjne zebranie Targów Rówieńskich, oraz podpisanie statutu Towarzystwa Targów i Wystaw wołyńskich. Na czele organizacji stanął wojewoda wołyński. Targi od tej chwili stały się instytucją ogólną - wołyńską, budząc duże zainteresowanie wśród rolników, rzemieślników, kupców i przemysłowców Wołynia. Trzecie Targi rówieńskie odbędą się od 28 sierpnia do 4 września.

### Wszechsłowiańska Olimpiada Muzyczna

Komitet organizacyjny Tow. Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej postanowił na wniosek prof. J. Ramuła przystąpić do urządzenia w Warszawie zjazdu najwybitniejszych wykonawców muzycznych państw słowiańskich i słowian nie mieszkających w krajach ojczystych. Zjazd nosi charakter międzynarodowego słowiańskiego konkursu muzycznego, nazwanego Olimpiadą Muzyczną. Uwydatni on zarówno jak i Olimpiada artystyczna muzykę pobratymczych krajów oraz wykaże, jaki rodzaj muzyki cieszy się w poszczególnych krajach najwybitniejszymi wykonawcami.

Wnioskodawca proponuje zaproszenie drogą oficjalną artystów następujących krajów: Polski, Rosji, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii oraz artystów tych krajów nie mieszkających w ich ojczyznach. Proponuje dopuścić do międzynarodowego słowiańskiego konkursu muzycznego następujące gatunki muzyki: fortepian, skrzypce, śpiew solowy, wolonczela, zespoły kameralne i chóralskie. Urządzenie Olimpiady muzycznej proponowane jest w terminie wiosennym w 1933 r. w Warszawie.

## Lasy giną

Ceny drzewa w Polsce katastrofalnie spadły, zarówno na kłody tartaczne, jak na drewno tarte. Jeżeli ceny 1928 r. wziąć za 100, to w r. 1932 ceny te obniżyły się o 55 — 60 proc. Dla rolnictwa naszego jest to stan tem gorszy, że w latach klęski nieurodzaju lub niskich cen na ziemiopłodów i produkty hodowlane, ratowało się ono dochodem z lasów. Dzisiaj i ta deska ratunku usuwa się rolnikom z pod nóg, eksport maleje w sposób niewiarogodny, gdy bowiem w r. 1927 wywożono przeciętnie miesięcznie surowca tartaczanego 121 tys. ton przy dobrej cenie, to w r. 1931 tylko 13.3 tys., a pierwszy kwartał r. b. daje cyfry jeszcze niższe, przy czem cena nie wynosiła nawet połowy ceny z lat pomyślnych.

Stan ten nie dawałby jeszcze powodu do alarmu, gdyby nie pewne okoliczności, które każą się niepokoić o stan naszych drzewostanów w ogóle. Jeżeli w okresie złej konjunktury właściciele lasów sprzedają mniej drzewa, to mogłoby się pocieszać, że bogactwa leśne, stanowiące 5.7 proc. majątku narodowego, pozostają nieknięte i można będzie wyczekać lepszych czasów. Chodzi jednak o to, że lasy nasze giną.

W r. 1920 na 37.712 tys. ha powierzchni, lasy stanowiły 24.1 proc. grunty orne — 48.6 proc., łąki i pastwiska 16.9 proc. i inne użytki (właściwie przeważnie nieużytki) — 10.4 proc. Tymczasem w r. 1929 lasy stanowiły już tylko 21.7 proc. powierzchni, przy czem o 0.4 proc. podniósł się obszar gruntów ornych, o 0.3 proc. łąk i pastwisk, a o 1.7 proc. obszar innych użytków. W ciągu zatem paru lat wycięto około miliona hektarów lasów.

Jak zagranicą wysoko ceną lasy, niech wystarczy parę przykładów. W Czechosłowacji w ciągu 5 lat ostatnich obszar lasów zmniejszył się tylko o 0.1 proc. z 33.2 na 33.1 proc., w Niemczech powiększył się o 0.2 proc. (z 27 do 27.2 proc.), we Francji również się powiększył o 0.2 proc. (z 19 do 19.2 proc.), w Szwecji zaś, gdzie lasy stanowią bodaj najgłówniejszą część jej bogactwa narodowego obszar lasów znajduje się od dłuższego czasu na tym samym poziomie, wynosząc 59.9 proc. ogólnej przestrzeni kraju. Włochy tylko przedstawiają pewne podobieństwo do naszych stosunków, gdyż wprawdzie zmniejszyła się tam przestrzeń leśna o 2 proc. (z 18 na 16 proc.), ale o tyleż wzrosła przestrzeń gruntów ornych, nastąpiła zatem jedynie zmiana formy użytkowania ziemi, wówczas, gdy u nas zmniejszenie przestrzeni leśnej o 2.4 proc. idzie w parze ze zwiększeniem o 1.7 proc. innego sposobu użytkowania ziemi, t. j. krótko mówiąc, grunta leśne zamieniały się w nieużytki.

Przy sposobności zauważmy, że według dzielnic lasy stanowią w woj. centralnych 19.3 proc. ogólnej przestrzeni, we wschodnich — 23.6 proc., w zachodnich — 22.2 proc. i w południowych — 24.9 proc. Najwięcej wycięto lasów w dzielnicy wschodniej, gdzie już po wielkiej wojnie lasy stanowiły przeszło trzecią część ogólnej powierzchni, obecnie — mniej niż czwartą. Niemniej usilnie wycinano lasy i na terenie b. Kongresówki, gdzie w r. 1909 stanowiły one 30.1 proc. przestrzeni (6.684 tys. morgów na 22,236 tys.), gdy obecnie tylko 19.3 proc.

Zagranicą również lasy są wycinane, lecz niewzłocznie przestrzenie wycięte są z powrotem zalesiane. U nas przestrzenie poleśne z biegiem czasu stają się wydumami piaszczystymi, czego mamy dowody nawet w pobliżu Warszawy, nie mówiąc o lekkich gruntach łomżyńskiego, Radomskiego lub dzielnic wschodnich.

Z. K.

## Ze sportu

### ZNAKOMITE WYNIKI POLSKICH LEKKOATLETÓW

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na stadionie W. K. S. „Legii” doroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które zgromadziły na starcie przeszło 150 zawodników.

Poza ramami mistrzostw odbyły się dwie próby zawodników, którzy wyznaczni są na Igrzyska Olimpijskie. Próby te przeszły najśmielsze oczekiwania, bowiem w skoku w wyż zawodnik warszawskiego A. Z. S. Pławczyk osiągnął wysokość 1.96 cm, co jest oczywiście nowym polskim rekordem. Wysokości tej w r. b. nie osiągnął jeszcze żaden z zawodników europejskich.

Niemniej świetnie powiodła się druga próba Heljaszowi, który w rzucie kulą oburącz ustanowił nowy rekord światowy, należący do tej pory do Węgry Daranygo. Wynik Heljasza wynosi 28 m 86 cm (prawa ręka 15.55, co jest nowym rekordem polskim, lewa 13.31 m).

W konkurencji mistrzostw padły również doskonałe wyniki. W biegu na 100 m, zwyciężył po 2-ch przedbiegach Troianowski II w czasie 10.9 sek. W biegu na 400 mtr. Binjakowski 51.6 s. przed Müllerem 52.4 s., w biegu 400 m z płótkami Maszewski 56.8 przed Kostrzewskim 57.2 — wynik niespodziewany. Na 10.000 m ostra walka na finiszu rozegrała się między Miałkasem (Poznań), a Fiałką (Kraków). Zwyciężył pierwszy w 33.31 sek. Bieg 1.500 m. Kuźmicki 4:7.4 przed Strzałkowskim. Kusociński nie startował. W dysku zwyciężył Heljasz 43.35 m, a w trójskoku Luckhaus 14.18 m. W skoku o tyczce pierwszy Kluk (Sok. — Lwów) 3.60 m, zaś w rzucie młotem krakowianin Leśkiewicz ustanowił nowy rekord polski wynikiem 35 m 77.5 cm.

Dziś o godz. 10-ej rano dokonanie zawodów.



## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Niedziela dn. 26 czerwca

DZIŚ: JANA I PAWŁA JUTRO: Władysława Kr. W.  
Wschód słońca 3.17, zachód słońca 20.00  
Ubyte dnia 0.2  
Wschód księżyca 23.20, zachód księżyca 11.20  
Długość dnia 16.43

### OGÓLNE

#### — DYR. DRECKI PRZECHODZI DO BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Jak się dowiadujemy, ustąpienie inż. Jerzego Dreckiego ze stanowiska dyrektora departamentu ubezpieczeń w Min. Pracy zostało definitywnie postawione. Inż. Drecki przechodzi do Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie obejmie stanowisko jednego z dyrektorów.

Wśród kandydatów na stanowisko dyrektora departamentu ubezpieczeń wymieniany jest dotychczasowy zastępca dyr. Dreckiego, p. Lgocki.

#### — POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ BANKU GOSP. KRAJ.

Dn. 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Góreckiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Gosp. Kraj., na którym Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrektora z działalności Banku w maju i bilans Banku z dn. 31 maja r. b.

#### — ZMIANY W ORGANIZACJI SĄDÓW

Opublikowane zostały 3 rozporządzenia ministra Sprawiedliwości, dotyczące zniesienia sądów okręgowych w Lesznie i Starogardzie, utworzenia sądu okręgowego w Odynie oraz o zmianie granic sądów grodzkich w Iwju, Holszanach i Wołożynie, należących do sądu okręgowego w Wilnie.

#### — ZNIESIENIE URZĘDU EMIGRACYJNEGO

W Dzienniku Ustaw Nr. 52 z dn. 25 b. m. opublikowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o zniesieniu Urzędu Emigracyjnego i przekazaniu spraw emigracyjnych ministrowi Spraw Zagranicznych.

Urząd Emigracyjny, Państwową radę emigracyjną oraz komisję do spraw podziału i użycia kredytu państwowego na cele opieki nad emigrantami rozporządzenie Prezydenta Rzplitej znosi, a likwidację Urzędu powierza ministrowi Pracy. Zakres działania ministra pracy i opieki społecznej w sprawach emigracyjnych poza granicami kraju powierzony zostaje ministrowi Spraw Zagranicznych, który działać będzie w porozumieniu z ministrem Pracy. Sprawy emigracyjne w kraju i sprawy transportu emigrantów i ich rodzin do miejsca przeznaczenia w kraju imigracji pozostała w resorcie Ministra Pracy.

#### — PODATEK KOMUNALNY OD PSÓW UTRZYMANY

Wobec powstałych wątpliwości, czy nowela do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych zniosła podatek od psów, Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że psy nie mogą być uważane za „przedmioty zbytku, służące do osobistego użytku”, że zatem nie było wcale intencją ustawodawcy zniesienie podatku od psów, opartego zresztą na odrębnym statucie, dołączonym do rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dn. 21 stycznia 1932 r. Statut ten włączony zostanie do rozporządzenia wykonawczego, które wydane zostanie w związku z opracowywanym jednolitym tekstem ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

#### — ZWYCZAJ HANDLOWY

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie ustaliła następujący zwyczaj handlowy: W braku umownego postanowienia w przedmiocie czy należy się pośrednikowi prowizja od pełnej sumy rachunku, czy też od sumy rachunku, mniej skonto kasowe, rozróżnić należy, czy skonto kasowe udzielone nabywcy z uwagi na swą wysokość nosi charakter różnicy procentów, odpowiadających przyjętym normom bankowym za dyskonto, czy też ma ono charakter rabatu, stanowiącego dla nabywcy zachętę do zapłaty gotówkowej. W pierwszym wypadku pośrednikowi należy się prowizja od pełnej sumy rachunku, w drugim zaś — od sumy faktury netto.

### MIEJSKIE

#### — Z RADY MIEJSKIEJ

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, dn. 27-go b. m. o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym kilkadziesiąt wniosków magistrackich i szereg interpelacji radnych miejskich.

#### — ZEBRANIE STOW. PRZYJACIÓŁ PULKU RADJO-TELEGRAFICZNEGO

We wtorek, 28 b. m., o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się w Kasynie Oficerskim Pułku Radiotelegraficznego (ul. Duchwicka — dojazd tramwajami 1 i 8), zebranie organizacyjne Stow. Przyjaciół Pułku Radiotelegraficznego w celu zrzeszenia osób, interesujących się rozwojem pulku i pragnących współdziałać w opiece nad żołnierzem.

#### — OBOZ L. O. P. P.

Komitet Stołeczny L. O. P. P. zorganizował na Placu Marszałka Piłsudskiego — jak już donosiliśmy — obóz pokazowy obrony przeciwlotniczo-gazowej zbiorowej i indywidualnej. Obóz zaopatrzony jest w bogatą wystawę

## Walny zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego

Zarząd Oł. Zw. Strzeleckiego wyjaśnia, że zjazd walny delegatów na dzień 3 lipca b. r. do Warszawy odbędzie się w sali rady miejskiej m. st. Warszawy.

Początek obrad wyznaczony został na godz. 10-tą. Przybywający na zjazd delegaci otrzymują karty zjazdowe, upoważniające do brania udziału w zjeździe oraz wszystkich, wchodzących do jego programu uroczystościach, a m. in. także do wejścia na Zamek. Karty zjazdowe będą wydawane od rana, aż do późnego wieczora w przeddzień zjazdu t. j. dn. 2 lipca r. b. w lokalu Zarządu Głównego, Al. Jerozolimskie 27, oraz o godz. 8-ej rano w dniu zjazdu w radzie miejskiej.

Dla otrzymania karty zjazdowej delegaci winni przedstawić upoważnienia na piśmie do reprezentowania swoich oddziałów, potwierdzone przez zarządy i kierownictwa okręgów i podokręgów. Karta uczestnictwa upoważnia posiadacza do oddania tylko jednego głosu przy wszystkich zarządzonych podczas zjazdu głosowaniach. Przybywający delegaci otrzymują 50%niżki kolejowej, która zrealizowana będzie w ten sposób, że do Warszawy wszyscy delegaci płacą bilet normalny, zaś drogę powrotną odbywają za bezpłatnym biletem, który otrzymują z biura zjazdowego.

## Niemieckie przepisy dewizowe dla podróżnych

Poselstwo niemieckie w Warszawie nadesłało nam zestawienie niektórych niemieckich przepisów dewizowych, ważnych dla podróżujących do Niemiec i przez Niemcy, gdyż niestosowanie się do przepisów tych może narazić podróżnych na wiele przykrości i straty pieniężne.

Każdy podróżny winien przy wjeździe do Niemiec na granicy zwrócić się do urzędu celnego z prośbą o wystawienie mu zaświadczenia, określającego sumę posiadanych przezeń pieniędzy oraz czeków, weksli, papierów wartościowych i t. p. Całą posiadaną przy sobie gotówkę oraz inne środki płatnicze należy okazać niemieckim urzędnikom celnym. For-

malność tę należy spełnić również wówczas, gdy przejeżdża się przez terytoria niemieckie tranzytem. Zaświadczenia dewizowe granicznych władz celnych ważne jest w ciągu 4-tych tygodni. Posiadacz takiego zaświadczenia ma prawo wywieźć z Niemiec sumę pieniężną, w wysokości uwidocznionej na zaświadczeniu, jednakże zamiast przywiezionych do Niemiec czeków lub weksli — niewolno wywieźć gotówki choćby w identycznej wysokości.

Bez zaświadczenia dozwolony jest wywóz pieniędzy z Niemiec tylko do wysokości 200 marek niem.

sprzętu z dziedziny o. p. gaz., jak: maski, aparaty tlenowe, ubrania przeciwprężowe, próbki gazów bojowych, komora gazowa, bomby lotnicze itp. Poza tym w obozie czynne jest kino, wyświetlające obrazy o treści lotniczo-gazowej.

Dla ew. reflektantów organizowane są krótkie przeszkolenia z obrony przeciwgazowej. Wstęp 50 groszy. Członkowie L. O. P. P. bezpłatnie.

#### — WYSTAWA PRAC UCZNIÓW SZKOŁY ZDOBNICTWA UŻYTKOWEGO

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie (Chmielna 52) w dn. 29 b. m., o g. 12-ej, otworzy wystawę ośmioldniową prac uczniów i absolwentów swojej Szkoły Zdobnictwa Użytkowego. Wstęp bezpłatny.

#### — W SPRAWIE SPORU DOZORCÓW Z WŁAŚCICIELAMI DOMÓW

Wobec tego, że rokowania w sprawie zatargu między dozorcami domowymi a właścicielami domów w Warszawie nie doprowadziły do porozumienia, minister Pracy powołał dla zlikwidowania tego zatargu nadzwyczajną komisję pojednawczą — rozjemczą. Prezesem komisji minister mianował zastępcę głównego inspektora pracy, inż. J. Gnoińskiego. W skład komisji wejdą przedstawiciele Min. Spraw Wewn. i Sprawiedliwości, oraz delegacji związków dozorców i organizacji właścicieli domów.

#### — SAMOCHODY PRZED ŚWIATYNIAMI

Władze administracyjne zwróciły uwagę, że szoferzy przejeżdżając samochodami przed świątyniami w dni świąteczne czynią hałas przez nadużywanie sygnałów. W celu ukrócenia tego policja będzie czuwała, aby szoferzy, przejeżdżając przed świątyniami zachowywali spokój.

#### — NOWA DZIELNICA

Komisja do spraw regulacji i zabudowy miasta przyjęła plan zabudowania terenów, otoczonych ul. Zabraniecką i liniami kolejowymi: obwodową i brzeską. Na terenie tym, o obszarze 5 hektarów, powstaną przeważnie wille. Jedynie wzdłuż ul. Zabranieckiej i jednej z projektowanych nowych ulic, powstaną większe domy.

### WYPADKI

— **ARESZTOWANIE 3-CH KOMUNISTÓW.** Przy ul. Leszno 108, w chwili wychodzenia robotników i robotnic z fabryki gilz, p. f. „Sokół”, uwiłało się trzech wyrotowców, rozdalając lub rozlepiając na murach odezwy antypaństwowe. Pełniący służbę na pl. Kercelego st. przod. 3 komis. Lubelski, zatrzymał wyrotowców i odprowadził do aresztu.

— **SAMOCHÓD W SKŁADZIE PIANIN.** Przy ul. Mazowieckiej 16, jadący z nadmierną szybkością samochód wpadł na chodnik, a następnie wybił szybę wystawową w magazynie fortepianów i pianin p. f. „Herman i Grosman”. Auto zatrzymało się o zapórę przy wystawie. Wartość wybitej szyby 1.500 zł.

— **POŻAR MOTOCYKLA.** Na rogu ul. Żelaznej i Nowolińskiej, z niewiadomej przyczyny zapalił się silnik w motocyklu, należącym do M. S. Woisk. W motocyklu z przyczepką jechał kierowca Michał Walczak. Pogotowie IV oddziału straży pożar w zarodku ugasiło.

**OPERA.** Dziś i jutro urozmaicona efektownymi tańcami melodiyna operetka Oscara Straussa p. t. „Napoleon i Teresina”.

Znakomity baryton Eugeniusz Mossakowski po dłuższej nieobecności powrócił do Warszawy i wystąpi kilkakrotnie na scenie teatru Wielkiego. Pierwszy występ odbędzie się w sobotę, dn. 2 lipca w operze „Poławiacze pereł”.

**NARODOWY.** Dziś i jutro głośna, najnowsza komedia Marcellego Pagnola „Fanny” w reżyserji dyr. Chaberskiego w obsadzie M. Malickiej, Janeckiej, Orwida, Samborskiego i innych.

**LETNI.** Dziś i jutro wesoła, lekka komedia „Adwokat w opalach” G. Wakefielda z K. Junoszą-Stępowskim, M. Górczyńską, M. Chaveau, Władysławem Grabowskim, W. Biegańskim, St. Hnydzińskim, W. Rapackim.

**POLSKI.** Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa „Zbyt prawdziwe, aby było dobre” z pp.: Modzelewską, Romanówną, Maszyńskim i in.

**MALY.** Dziś i codziennie komedia L. H. Morstina p. t. „Dzika Pszczola”.

**NOWOŚCI.** Dziś i codziennie operetka „Kwiat Hawaju” Abrahama. Dziś rozpoczyna gościnne występy Janina Kulikowska, primadonna operowa. Nadaj gościnie śpiewa tenor oper włoskich Radziśław Peter. Udział pozatem biorą pp.: Brochocka, Xenia, Grey, Ruszkowski, Demar, Regro i in.

W próbach „Polska Krew” Nedbala, w zaktualizowanym tłumaczeniu J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego.

**ATENEUM.** Dziś i codziennie oryginalna sztuka A. Afinogenowa p. t. „Strach”.

**BANDA.** Dziś „Murzyn Warszawski” Ant. Stonińskiego z Jaraczem, Kalinówną, W. Małinowską i in.

**MORSKIE OKO.** Dziś i jutro rewja „Wesoła podróż” z Kazimierzem Krukowskim, Gruszczyńskim, Halamą, Mankiewiczówną i Parnellem na czele świetnego zespołu.

**„NOWY ANANAS.”** Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem „To jest Fuks”.

**CYRK.** Codziennie w Cyrku wielkie batalistyczne widowiska „Krzyżacy”, „Bitwa pod Grunwaldem”, „Hołd prusk”. Sceny zbiorowe z udziałem 300 osób w kostiumach historycznych.

**TEATR IM. ZEROMSKIEGO** (Boduena 4) pod kierownictwem Ireny Solskiej. Dziś i jutro wznowienie sztuki Jerzego Kaisera p. t. „Dzień paździerznikowy”.

## Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106) — „Wyspa tajemnic”.  
Atlantic — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabili”.  
Capitol — „Neapol, śpiewające miasto”.  
Casino (Nowy Świat) — „Los dżentelmena”.  
Colosseum — „Cichy Don”.  
Hollywood — „Skandal papy”.  
Filharmonja — „Zakazana Przygoda”.  
Majestic — „Hiszpańska krew”.  
Palace (Chmielna 9) — „Dzielny wołak Szwajk”.  
Pan (Nowy Świat 40) — „Rozwódka”.  
Światowid (Marszałkowska 111) — „Demon miłości”.  
Stylowy — „Stalowa dłoń”.

**ZUZLE THOMASA belgijskie, SUPERFOSFAT KRAJOWY i inne NAWOZY SZTUCZNE**

NAJTANIEJ DOSTARCZA

**BARAŃSKI, BARCIKOWSKI i S-ka**

Warszawa, ul. Zgoda Nr. 1, telefon 701-37 i 731-62

Magazyny w Warszawie: ul. Tatarska 2, tel. 11-02-63

Adres telegraficzny: Warszawa, Barkrabar



# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Wielki koncert Paderewskiego w Paryżu

OTWARCIE FESTIVALU CHOPINOWSKIEGO W OBECNOŚCI KRÓLOWEJ BELGIJSKIEJ I PREZYDENTA LÉBRUNA

PARYŻ (PAT). Wielki festiwal muzyki polskiej dla uczczenia 100-ej rocznicy przyjazdu Chopina do Paryża rozpoczął się dziś koncertem Ignacego Paderewskiego. Sala teatru Champs Elisees była wyprzedana do ostatniego miejsca. Program Paderewskiego składał się wyłącznie z utworów Chopina. Genjalna gra polskiego artysty osiągnęła i tym razem pełny tryumf. Wielki zapal, szczerza prostota, w połączeniu z wizyjną fantazją oczarowały audytorjum, pośród którego byli obecni: królowa belgijska, prezydent republiki Lebrun z małżonką, ambasador Chłapowski z małżonką oraz liczni przedstawiciele

świata dyplomatycznego, kulturalnego i artystycznego Paryża.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na szpital dla inteligencji imienia Marszałka Focha, w którym kilka łóżek przeznaczonych będzie bezpłatnie dla Polaków.

Po koncercie odbyła się w ambasadzie polskiej herbatka, na którą na wyraźne życzenie królowej belgijskiej zaproszeni zostali wszyscy wybitni artyści polscy, którzy zjechali się do Paryża z okazji Tygodnia Chopinowskiego z Paderewskim na czele.

## Spór bawarsko-pruski

BERLIN (PAT). Na posiedzeniu sejm bawarskiego premier Held, złożył oświadczenie, stwierdzające, że rząd bawarski jednomyślnie postanowił nie uchylać zakazu noszenia mundurów Bawarii. Odmowne stanowisko wobec życzenia ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy Gayla, gabinet uzasadnia względami rzeczowymi i prawnymi. Oświadczenie swoje premier zakończył podkreśleniem całkowitej lojalności Bawarii w stosunku do Rzeszy. O stanowisku swoim rząd bawarski zawiadomił listownie prezydenta Rzeszy.

Następnie sejm uchwalił przedłożoną przez bawarską partię ludową rezolucję, w której wyraził pełne poparcie dla rządu w dążeniu do za-

pewnienia spokoju wewnętrznego. Sejm aprobuje utrzymanie wydanych przez rząd zakazów i sprzeciwienia się interwencji Rzeszy za ich zniesieniem, oraz gotowość rządu bawarskiego do wystąpienia wszelkimi środkami przeciwko terrorowi i aktom gwałtu. Rezolucja przyjęta została w nieobecności posłów niemiecko-narodowych i wykluczonych narodowych-socjalistów. Przeciw niej głosowali komuniści.

BERLIN (PAT). Dziś przybył do Berlina ze szczególną misją generalny sekretarz bawarskiej partii ludowej Pfeiffer, który ma przedłożyć prezydentowi Rzeszy tekst deklaracji rządu bawarskiego.

## Niespokojny nastrój w Berlinie

BERLIN (PAT). Do ostrego starcia pomiędzy narodowymi socjalistami i członkami republikańskiego Reichsbanneru, doszło dziś w okolicach gmachu redakcji „Vorwaerts”. Grupa, złożona z około 50 szturmowców napadła na kolporterów pism socjaldemokratycznych i dotkliwie ich pobiła. Napadnięci schronili się na podwórzu w gmachu redakcji, dokąd w pościgu za nimi wpadli również hitlerowcy. Tu narodowi socjaliści spotkali się z energiczną odprawą ze strony grupy republikańskich reichsbannerów, którzy wyparli napastników na ulicę. Wywiązała się

przytem strzelanina między obu stronami, w której jeden hitlerowiec i jeden reichsbannerowiec odnieśli rany. Podczas zaburzeń wybite zostało również kilka szyb w biurach „Vorwaertsu”. Ulica, prowadząca do gmachu, została około godz. 6-ej zamknięta przez policję. Aresztowano 8 narodowych socjalistów.

Zajście powyższe jest jednym z objawów panującego napięcia w mieście, gdzie nawet w dzielnicach centralnych od rana widać na ulicach grupy żywo dyskutujących przechodniów, których policja musi rozpraszać.

## JESZCZE JEDNA BEZSZELNOŚĆ GDAŃSKA

GDAŃSK (PAT). Senat przesłał dziś komisarzowi generalnemu R. P. pismo, w którym potwierdzając odbiór zawiadomienia rządu polskiego o przeniesieniu dykcji kolei z Gdańska, zaznacza m. in., że przeniesienie to jest wykonaniem decyzji wysokiego komisarza Ligi z dn. 12 grudnia 1922 r., przyczem senat co do przyczyn, które skłaniały rząd polski do powstrzymania się dotychczas od jej wykonania, powracać nie zamierza.

Co się tyczy jednak wskazania na brak bezpieczeństwa, to nie odnosi się ono prawdopodobnie do Gdańska, gdyż w przeciwnym razie senat musiałby je odeprzeć jako niewłaściwą krytykę wewnętrznych stosunków Gdańska, do tego jeszcze nie odpowiadającą istotnemu stanowi rzeczy.

## O ZNIESIENIE ZAKAZU DEMONSTRACJI

BERLIN (PAT). Minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy v. Gayl, odbył dziś konferencję z pruskim ministrem Severingiem, składając mu zażalenie patrji narodowo-socjalistycznej przeciwko biernemu zachowywaniu się policji wobec wystąpień bojówek komunistycznych. Minister Severing przyrzekł skargi te rozpatrzyć.

Według doniesień prasy, rząd pruski zdecydowany jest złagodzić od przyszłego tygodnia zakaz demonstracji na okres wyborów. Równocześnie rząd Rzeszy zamierza wydać rozporządzenie, wprowadzające pewne ulgi w dotychczasowych przepisach o urządzeniu demonstracji.

## HITLEROWIEC W SEJMIE WĘGIERSKIM

WIEDEN (tel. wł.). W sejmie węgierskim jedyny przedstawiciel mniejszości niemieckiej zjawił się na posiedzeniu w brunatnej koszuli hitlerowskiej ze sfastyką. Pojawienie się tego osobnika, znanego ze swej dobroduszości i łagodności

w mundurze terrorystów germańskich, wywołało powszechną wesołość.

## KŁESKA LITWY W HADZE

BERLIN (tel. wł.). Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze, odrzucił tezę litewską, odmawiającą Trybunałowi kompetencji do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy Litwą a mocarstwami, co do legalności postępowania Litwy wobec Kłajpedy. Meritum sprawy sądzone będzie w połowie lipca.

## NOWY POSEŁ FRANCUSKI W PRADZE

PRAGA (PAT). Dziś przybył tu nowy poseł francuski Leon Noel. Wręczy on prezydentowi swe listy uwierzytelniające w niedzielę, dnia 26 b. m. Jak wiadomo, poprzedni poseł Charles Roux został mianowany ambasadorem przy Watykanie.

## PAMIETNIKI HAUSNERA

NOWY JORK (PAT). Lotnik Hausner szuka wydawcy swego pamiętnika, opisującego przeżycia 8-miu dni blakania się po oceanie. Dochód z pamiętnika ma posłużyć na uzyskanie pierwszych środków do przygotowania nowego lotu transatlantycznego.

## NA ODCZYTIE RENEGATA

BUENOS AIRES (PAT). Prasa miejscowa donosi, że w miejscowości San Felipe w Chile w czasie wygłoszenia tam odczytu antyklerykalnego przez b. księdza Jose Elizalde, znanego pod nazwą „pop Julian” doszło do krwawego starcia między katolikami i elementami antyklerykalnymi, w rezultacie których kilka osób zostało zabitych i kilkanaście rannych.

## POMNIK KU CZCI JEŃCÓW WOJENNYCH

LIPSK (PAT). Odsłonięto tu uroczyste pomnik ku czci jeńców, zmarłych w niewoli niemieckiej. Wśród tych nieszczęśliwych ofiar wojny światowej, znajdowało się wielu Polaków z armji rosyjskiej, których zwłoki pochowane są na cmentarzu lipskim.

## Wyścigi konne

WYNIKI Z 31-go DNIA SEZONU WIOSENNEGO (25.VI)

Rozegrane dwa handicapy skonstruowane bardzo starannie i ze znajomością przedmiotu, zebrały u startu duże, jak na nasze stosunki, pola współzawodniczących koni. Handicap dla 3 l. finiszem wygrała kl. Polmoodie z wagą 3½ kg. wyżej skali, bijąc o 1½ dl. Curje (4 kg. niżej skali), trzeci Alkazar (2½ kg. niżej skali); pozostali dobrze zgrupowani z Jataką na ostatnim miejscu, po której można było spodziewać się lepszego zachowania się w gonitwie. Handicap dla 4 l. i st. wygrała 4 l. Jaga st. Lubicz z wagą 2 kg. wyżej skali, bijąc finiszem dość pewnie prowadzącego gonitwę og. Irrawadi z wagą 1 kg. niżej skali, trzeci Lancelot waga normalna. Roi Barde został na starcie.

Gonitwę z płotami łatwo wygrał Bacarat od Hawany i Hajduka, czwarty daleki Cyd. Nagrodę sprzedażną zupełnie nieoczekiwanie wygrał importowany z Francji pñ. Pertharite, bijąc og. Śmigę i ogólnego faworyta Fantomasa. Totalizator wypłacił szczęśliwym zwolennikom Pertharite po 176 zł. za 10. Zwycięzca oceniony na 300 zł., nie licytowany, został przy dotychczasowym właścicielu.

Gonitwę o nagrodę 4-ej kategorii dla 3 l. łatwo wygrał Pilot od Miluzyny i Fantoma i czterech innych koni.

Czteroletni Amulet finiszem pobił o ¾ dl. swego rywaleśnika importowanego z Węgier Varahanda, zdobywając nagrodę 1-ej kategorii, trzeci 3 l. Irkut; dalej 3 l. Royal Majesty i Fantango.

Na 14-cie zapisanych do siódmej gonitwy dla 3 l. u startu stanęło zaledwie 5 koni; gonitwę pewnie wygrała Dagmara, bijąc o 3 dl. prowadzącego wyścig Instara, trzeci — Ładcut, czwarty — Emir i ostatnia występująca po raz pierwszy w sezonie niemniej ogólna faworytka Kohorta.

Gonitwę o nagrodę 3-ej kat. dla koni st., przeprowadziny wyścig z miejsca do miejsca wygrał 6-cio letni Czart, który ostatni swój wyścig beznadziejnie przegrał, na dogodniejszym dla siebie dystansie, do Litki, Fenomena i innych, zajmując zaledwie 6-te u celownika miejsce, uprzednio zaś dwa razy był daleko za Fatalistem, którego wczoraj łatwo pobił, trzecia Cudem Cudów. Komisja techniczna powinna zwrócić uwagę na tak znamienne zmiany formy, wykazywaną przez biegające na naszym stołecznym torze konie.

Pogoda pochmurna, tor lekko elastyczny, publiczności dużo.

Dziś zostanie rozegrana tradycyjna nagroda „Jubileuszowa”. Gonitwa ta ma doniosłe hodowlane znaczenie, jest bowiem ona pierwszą cenną porównawczą próbą sezonu. Propozycje programowe tej gonitwy, rozgrywanej na dystansie „Derby”, przewidują ulgi oraz i nadwagi za wygrane cenniejsze nagrody. Z tego też powodu nie zobaczymy u startu zwycięzcy nagród „Produce” i „Derby” trzyletniego Hela i zwycięzcy nagród im. „A. Wotowskiego” i im. „P. Prezydenta Rzplitej” 6-cio letniego og. Colombo, które musiałyby nieść 3 kg. nadwagi. U startu staną z wagą normalną 3 l. og. Dżems i Imperator i 4 l. Wagram, pozostali uczestnicy Duce, Jerry, Eclair i Salvatore nieść będą 2 kg. ulgi wagi; koni z nadwagą nie będzie u startu, gdyż nasi trenerzy konie z nadwagą na start posyłać niechętnie. Kto będzie zwycięzcą, orzec jest bardzo trudno. Zdaniem naszym najwięcej szans miećby powinien trzyletni Imperator, a groźnym dla niego będzie Eclair i Dżems, który miał bardzo dobry wyścig w „Derby”.

Dziś również zostanie rozegrana najcenniejsza porównawcza próba sezonu wyłącznie dla 3-l i 4-l. klaczy wszystkich krajów — nagroda im. 14 pułku Ulan. Jazłowieckich. Z zapisanych do tej gonitwy klaczy najwięcej szans na zwycięstwo posiada klasowa Ersilia, a groźną dla niej będzie 3 l. Finesse. Dla Genovy dystans 1.600 m. zdaje się być nieodpowiedni; dystans dłuższy byłby dla niej znacznie dogodniejszy. Szans występującej po raz pierwszy w sezonie trzyletniej rumuńskiej Gibson-Maid nie umiemy określić, na zasadzie jednak rannej roboty trudno przypuszczać, aby mogła okazać się zwyciężczynią.

NASI FAWORYCI NA DZIEŃ 26-go CZERWCA R. B.

1. Beheć, Balamut.
2. St. p. S. Bronikowskiego, Jowisz.
3. Złota Pantera, Dysk, Caroline.
4. Eppure si Muove, Brylatta.
5. ERSILIA, FINESSE.
6. IMPERATOR, ECLAIR, DZEMS.
7. Komandor, Karambol.
8. As Coeur, Lu Frihorn, Ironja.
9. La Sauzee, Cora.

J. M. G.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego katarze żołądka i kiszki, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy, zastoinowe i bóle w podbrzuszu. 4217



## Sto tysięcy „radjopajęczarzy” w Polsce!

W niektórych krajach zachodnio-europejskich drogi wiejskie są wysadzone drzewami owocowymi, których żaden piot ani dozorca nie strzeże. I przeciągają temi drogami tysiące przechodniów — a żadnemu z nich na myśl nie przyjdzie, aby zerwać z jednego z tych drzew garść soczystych czereśni, dojrzłą gruszkę, albo rumiane jabłko — bo każdy tam rozumie, że byłaby to kradzież.

Przejmujemy nas to podziwem i szacunkiem. Czy w pełni jednak idziemy za tym przykładem uczciwości? Niestety! Podczas przeszło stuletniej niewoli w walce z najeźdźcą uczyliśmy się często obchodzić narzucone nam, niejednokrotnie wrogie, prawa. Nauka ta niezupełnie w las poszła — czego dowodem jest między innymi tak rozpowszechnione w naszym kraju „radjopajęczarstwo”.

Kto jest „radjopajęczarzem”? Jest nim każdy, kto dzięki przez siebie samego zbudowanemu, lub w magazynie zakupionemu odbornikowi korzysta z radja nie rejestrując uprzednio swego odbornika w najbliższym urzędzie pocztowym i uchylając się w ten sposób od miesięcznych opłat abonamentowych na rzecz Polskiego Radja oraz Rządu Polskiego, który jest współudziałowcem tej pożytecznej instytucji kulturalno-oświatowej.

W myśl art. 28 Ustawy o pocście, telegrafii, radjopajęczarstwo jest u nas dość surowo karane. Wyżej wspomniany artykuł brzmi, jak następuje:

„Wimny zakładania lub utrzymywania w ruchu urządzeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych wbrew postanowieniom niniejszej ustawy, będzie karany aresztem do trzech miesięcy i grzywną do trzech tysięcy złotych, lub jedną z tych kar. Równocześnie z karą można orzec konfiskatę urządzeń na rzecz Skarbu Państwa. Do orzekania właściwe są władze administracji ogólnej”.

Zasłużone to kary, gdyż radjopajęczarstwo jest istotnie wielkim szkodnikiem nie tylko z punktu widzenia społecznego i kulturalnego, ale i państwowego. Korzystając bezprawnie i bezpłatnie z radja, okrada je, a tem samem pozbawia je dopływu sporej części dochodów, niezbędnych dla dalszego rozwoju radiofonji w naszym kraju. A przecież — o czem wie już dzisiaj każdy — radio przez swą światową działalność poważnie przyczynia się nie tylko do rozwoju kulturalnego Polski, ale pośrednio również i do podniesienia jej dobrobytu. W ten sposób radio podnosi potęgę Państwa — kto więc osłabia radio, ten godzi tem samem w interes państwowy. Radjopajęczarz jest bezwzględnie przestępcą również i z tego powodu, że uchylając się podstępnie od rejestracji i opłat radiowych, łamie prawo, które wyraźnie te rejestracje i te opłaty nakazuje.

Jeżeli zważymy, że według przypuszczalnych obliczeń mniej więcej jedna trzecia część ogółu polskich radjofonichaczy jest radjopajęczarzami, będziemy mogli rzec bez przesady, że są oni największym wrogiem naszej radiofonji, w której dalszym rozwoju nie tylko wszyscy radjofonichacze, ale i cały naród jest zainteresowany.

Rozwój ten, zarówno techniczny, jak i programowy, zależy nie tylko od zdolności fachowych i wyteżonej pracy pracowników Polskiego Radja. Zależy on przede wszystkim — powtarzamy — od dopływu kapitałów, na które składają się trzytygodniowe opłaty miesięczne.

Wszyscy żądamy — i mamy prawo żądać — od Polskiego Radja najwyższego wysiłku i największej doskonałości programowej i technicznej. Iu z nas jednak zastanawia się nad tem, że, jak mówi przysłowie: „z pustego sam Salomon nie naleje”? Iu zadało sobie trud obliczenia, że jeżeli n. p. Niemcy szczytują się kilkunastokrotnie wyższą liczbą abonentów radiowych i pobierają przytem od każdego z nich nie trzy, ale cztery złote miesięcznie — to radiofonja niemiecka musi mieć z tego źródła jakieś 20 razy więcej wpływów, niż nasza. I czy nie wstyd nam być powinni, że naczelny komisarz radiofonji niemieckiej, Hans von Bredow, zapytany, Iu w Niemczech jest radjopajęczarzy, mógł odpowiedzieć, że policzyć ich można na palcach jednej ręki — podczas gdy u nas co trzeci radjofonichacz korzysta bezprawnie z radja?

Polskie Radio, działając w najtrudniejszych warunkach, dzielnie spełnia swe wielkie obowiązki wobec Państwa i wobec społeczeństwa, w wielu wypadkach stając się w okresie powszechnego kryzysu jedynym dostępnym łącznikiem między kulturą, a szerokimi masami. Należy mu się też ze strony Państwa oraz jego uświadomionych obywateli obrona przed szkodnikiem i wrogiem — przed radjopajęczarzem.

### PRZEMÓWIENIE PRZEZ RADJO OJCA ŚW. NA ZAKOŃCZENIE KONGRESU W DUBLINIE

Dziś, w niedzielę watykańska stacja radiowa na fal 19.84 m. transmitować będzie o godz. 13 — 14.30 uroczyste nabożeństwo zamykające Młodzyna. Kongres Eucharystyczny w Dublinie. Onegdaj połączono prywatną bibliotekę papieską ze stacją radiową watykańską w sposób umożliwiający odczytanie stań papieskiego orędzia do Dublinu. W ciągu dnia przeprowadzono szereg prób transmisji, które jednak nie zupełnie się powiodły, wobec czego dziś rano dopiero nastąpi ostateczna decyzja, czy Ojciec św. będzie przemawiał przez radio. Przemówienie papieskie nastąpiłoby między godz. 13 — 14. Po śpiewie „Tu es Petrus” w czasie nabożeństwa w Dublinie przemawiałyby transmisję z Phoenix Parku, aby wysłuchać słów błogosławieństwa Ojca św. Oczywiście przez radiową stację watykańską można będzie słuchać wszędzie przemówienie papieskie, nastawiając odborniki na właściwą falę.

### S R O D A

29 czerwca

10.00 — Tr. Mszy polowej, oraz defilady z okazji święta Pułku Radiotelegraficznego. 12.15 — Poranek Muzyczny w wyk. Ork. Filh. Łódzkiej. 12.55 — Pogadanka popularna. 13.10 — D. c. Poranku. 14.00 — „Wyrób papieru” — wygl. p. Cz. Taracha. 14.15 — Płyty. 14.30 — „Słuchowisko ogniowe p. t. „Czerwony kogut”. 14.50 — Płyty. 15.05 — „Płodzimiany i dobór roślin na glebach płaszczystych” — wygl. inż. W. Chmielecki. 15.25 — Płyty. 15.40 — Audycja dla dzieci. 16.05 — Płyty. 16.45 — Odczyt. 17.00 — Koncert w wykonaniu Ork. P. R. 18.00 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 18.20 — Muzyka taneczna. 18.50 — Rozmaitości. 19.35 — Płyty. 20.00 — Koncert muzyki lekkiej. 20.55 — Kwadrans literacki p. t. „Mój pierwszy zajac” K. Makuszyńskiego. 21.10 — Utwory dawnych mistrzów w wyk. M. Trombini-Kazuro. 22.00 — Wiad. sportowe. 22.05 — Muzyka taneczna. 22.05 — Odczyt. w jęz. francuskim. 22.40 — Wiad. sportowe. 22.50 — Muzyka taneczna.

Program na dzień dzisiejszy podaliśmy w nr. 171 z dn. 23 czerwca.

## BRIDGE

♠ 8 7 6 5 4 3 2  
♥ —  
♦ 7 6 5 4 3 2  
♣ —

B  
X Y  
A

♠ A K D W 10 9  
♥ 9 7 5 2  
♦ —  
♣ W 10 3

Karta XY należy do rzędu rozkładów legendarnych. Z tą kartą liczytował rzekomo wielkiego szlema w piki pewien zubożały arystokrata i odzyskał w jednym robrze majątek. Według innej wersji rozkład ten miał się przytrafić sławnemu Deschepelles'owi. Nie wchodzimy w prawdziwość tych faktów.

Chcemy tylko dowiedzieć, iż istnieje taki układ kart u AB, przy którym XY mogą logicznie rozumując zaliczytować szlema w piki. Jest to możliwe tylko przy t. zw. systemie negatywnej licytacji.

Więc: A rozdał karty i zaczyna licytację odzywka 1 trefl X ma w karcie dwa renonsy; znalazłszy u partnera kilka honorów w jednym ze swych kolorów może grać względnie wysoką grę i licytuje: 2 treflel pokazując pierwszy renons. B, mając silny kolor karowy licytuje 2 karo. Y licytuje teraz 3karo, porażając renons karowy, do czego jest upoważniony, gdyż zawsze może wrócić na piki. A zamienia teraz 3 kiery, poczem X pokazuje swój drugi renons: 4 kiery. Po tej odzywce jasne jest, iż X ma dłuższe piki, niż kara, ze względu na odzywkę B. B może kontrować czy też pasować. Y zna już całą kartę partnera: 6 kar przebiję w ręku, 7 młodek kierowych i treflowych przebiję pikami A — zamawia więc wielkiego szlema w piki.

(Analizę nadesłał p. A. G-n).

## Zakład wychowawczo-naukowy Zakonnicy Najśw. Serca Jez.

(Sacré Coeur)

WE LWOWIE, PL. ŚW. JURA 1. (TELEFON 14-45)

Gimnazjum humanistyczne z pełnymi prawami (A).

Internat dla pensjonarek i dla studentek.

CENY PRZYSTĘPNE.

Duży ogród, tenis i t. d.

4207

## CIECHOCINEK WILLA „KONSTANCJA”

na piaskach, obok parku sosnowego,  
blisko łązienek,

oświetlenie elektryczne, kanalizacja,  
pościel na żądanie, pokoje słoneczne.

Ceny umiarkowane

Wiadomość na miejscu lub Warszawa, tel. 290-16.

## ORGANIZACJA I RACHUNKOWOŚĆ

gospodarstw ze znacznie zniżonymi opłatami

Porady — lustracje — stałe inspekcje

Prowadzenie rachunkowości z wyliczeniem

podatku dochodowego, kontrole i rewizje

W WYDZIALE ORGANIZACJI I RACH.  
GOSP. FOLWARCZNYCH C. T. O. I. K. R.

Warszawa, Kopernika Nr. 30

Wszelkie księgi, druki i formularze  
do rachunkowości gospodarstw wiejskich

w Ziemiańskim Biurze  
Rachunkowości Rolniczej

Warszawa, Ordynacka Nr. 7 m. 3

Cenniki na żądanie

## SYPIALNIA

solidna angielska jasny dąb  
11 sztuk — bardzo tanio  
Aleja Szucha 4 m. 24  
godz. 4 — 5

## OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Bobińskiejsien-  
kiewicza 4, Francuzka. Angielka  
młoda, Nauczycielka. Nauczyciel.  
Gospodynie. 4280

Francuzki doskonały — do-  
brej rodziny lat 18  
wychowana w Paryżu po-  
szukuje zajęcia — wyjeździe.  
Najlepsze referencje. Oferty:  
Kwit № 4281. „Dzień Polski”.  
4281

Francuzka wykształcona  
wyjeździe lato:  
Warszawa Żółwia 3 — 29.  
4238

Poznańczyk hodowca, świade-  
ctwa prowadząca samodzielną  
pracownię, oszczędny, poszu-  
kuje posady rodzina mała wiek  
średni warunki skromne. Zgł.  
Urbanowski maj. Rochale p.  
Leszno/Błonia. 4282

Pomocnik gospodarczy pi-  
sarz kawaler 6  
lat praktyki poszukuje posady  
od 1 lipca na skromnych wy-  
maganiach. Łaskawe oferty  
proszę Administrację „Dnia  
Polskiego” 4272. 4272

2 samochody w bardzo  
dobrym  
stanie do sprzedania Minerva  
30 H. P. Citroën 6 cyl. Zgło-  
szenia listowne do Admin.  
„Dnia Polskiego”, Warszawa,  
Szpitalna 1 pod Samochód  
„Citroën”. 4045

Rządca rolny, samotny lat  
34, wszechstronnie  
obeznany z każdą dziedziną  
gospodarstwa, energiczny, zie-  
miańskiej rodziny, kilkunasto-  
letnia praktyka, wzorowych,  
majątków, pierwszorzędne re-  
ferencje, poszukuje posady.  
Warszawa, Żółta 43 sklep ga-  
lanteryjny „Piasecki”. 4283

Sulejówkę, letnisko tanie  
bardzo ładne 2  
pokoje z kuchnią i dużym sło-  
necznym tarasem, otoczone las-  
kiem i ogrodem do wynajęcia  
od zaraz. Wiadomość telefon  
682-75 od godz. 14 — 18-ej.  
4258

Urzędnik gospodarczy (rząd-  
ca) kawaler lat 28  
z szkołą rol. i 6 lat praktyką  
w maj. o wysokiej kulturze  
Poznańsk. - Kujaw. poszukuje  
posady od zaraz lub później.  
P. P. Ziemianom którym za-  
leży na odpowied. sile facho-  
wej, raczy kier. oferty: Pańska  
St. Inowrocław ul. Saymbor-  
ska 55. 4237

Rządca 35 lat, żonaty, ener-  
giczny 14 lat prak-  
tyki, szkoła rolnicza, świade-  
ctwa b. dobre, szuka posady  
na ordynarję od 1-go lipca  
Wiadomość „Dzień Polski”.  
4264

Zgubiono legitymację ucznia  
gimnazjum Loren-  
ca Rozwadowskiego. 4271

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 50 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 50 gr. Zwyczajne (z szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (z szp.) 35 gr. Drobnie za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) 25 wyraz 5 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. OPLATA POZTOWA UISZCZONA RYOZALTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnośnikiem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą m. e. s. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO P. K. O. Nr. 8575 OZEKOWE

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD.

Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej”. Szolcowa 1.

Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI